Nr. 14. Czwartek, 20 Stycznia 1898. Rok 88.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia), w miejscu 12 zł., **pocztą 16 zł.;** półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.;** ćwierćrocznie (od 1go stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.;** miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) 1 zł., **pocztą 1 zł 35 ct.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1go stycznia do końca czerwca), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł,

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

W bieżącym roku drukować będziemy w dalszym ciągu powieść

HENRYKA SIENKIEWICZA

p. t.

KRZYŻACY.

Prócz tego mamy i nadal zapewnione współpracownictwo w fejletonie *Gazety:* Orzeszkowej, Jeske-Choińskiego, M. Gawalewicza i wielu innych pierwszorzędnych powieściopisarzy polskich.

Od Administracyi.

Ekspedcyę miejscową „Gazety Lwowskiej“ wraz z „Przewodnikiem naukowo literackim“ i Ekspedycyę „Narodnej Czasopysi“ powierzono z dniem 1 stycznia 1898 Agencyi dzienników Stanisława Sokołowskiego w Pasażu Hausmana l. 9.

Agencya dzienników odbierać też będzie wyłącznie od Nowego Roku prenumeratę miejscową.

Inseraty (doniesienia prywatne) tak dla „Gazety Lwowskiej“, jak i dla „Narodnej Czasopysi“ przyjmować będzie odtąd wyłącznie wyżej wymieniona Agencya dzienników

CZĘŚĆ URZĘDOWA

P. Prezydent Ministrów, jako kierownik Ministerstwa spraw wewnętrznych, zamianował starostami sekretarzy Namiestnictwa: Seweryna Chrząszczewskiego, Antoniego Reinera, Władysława Fedorowicza, Bolesława Szczerbińskiego i Juliusza Zulaufa, dalej wicesekretarza ministeryalnego w Ministerstwie spraw wewnętrznych, Tadeusza barona Loebla i sekretarza Namiestnictwa, Tadeusza Bobrzyńskiego. Dalej zamianował sekretarzami Namiestnictwa w Galicyi komisarzy powiatowych: Spirydyona Telichowskiego, Eugeniusza Dültza, Leona Kruszyńskiego, Jana Turek-Niewiadomskiego, Gustawa Brucknera i Konstantego Pierożyńskiego.

C. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował kancelistami sądowymi: podoficera rachunkowego I. klasy 90 pułku piechoty Kazimierza Zapałę dla Niska, podoficera rachunkowego I. klasy 89 pułku piechoty Gwidona Domiczka dla Muszyny i dyetaryusza sądowego Andrzeja Duliana dla Mszany dolnej.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 19 stycznia.

(I) Wydane w dniu 26 grudnia z r. (Dz. u. p. L. 305), Cesarskie rozporządzenie zmienia niektóre przepisy ustaw o należytościach, mianowicie o ile one dotyczą postępowania sądowego w sprawach cywilnych.

Postanowione już od dawna zaprowadzenie z dniem 1 stycznia 1898 nowych ustaw o procesie cywilnym spowodowało było Rząd do tego, że zarówno na XII. jak i XIII. sesyi Rady Państwa wniósł w Izbie posłów do konstytucyjnego traktowania projekty ustaw o należytościach sądowych (załączniki 123 i 124 do stenograficznych protokołów XII. sesyi, tudzież załączniki 181 i 182 do stenograficznych protokołów XIII. sesyi). Zamiarem Rządu było zapobiedz znacznemu uszczupleniu dochodu z należytości sądowych, które to uszczuplenie przewidywano jako następstwo ustnego postępowania procesowego mającego wejść w życie, i rozdzielić sprawiedliwie ciężar wynikający z nowej projektowanej ustawy.

Jako środek do tego miała służyć zamierzona gruntowna reforma należytości w spornem postępowaniu sądowem cywilnem, tudzież w postępowaniu egzekucyjnem i konkursowem, a zarazem przesunięcie części opłaty należytościowej, uiszczanej dotychczas przez strony wyłącznie tylko w cywilnem postępowaniu sądowem, na te osoby, które w procesie karnym występują jako oskarżyciele prywatni, względnie na te, które już wedle przepisów w postępowaniu karnem są obowiązane do zwrotu kosztów tego postępowania.

Rząd zamierzał również przez zebranie wszystkich ustawowych postanowień o należytościach, odnoszących się do tego działu, i przez zestawienie ich w jednej, jednolitej ustawie, uczynić pierwszy krok na drodze do reformy całego naszego ustawodawstwa o stemplach i należytościach.

Wspomnianych jednak przedłożeń rządowych Rada Państwa nie załatwiła, a wskutek tego w miarę jak zbliżał się dzień wejścia w życie nowych ustaw cywilnych procesowych, trzeba było zastanowić się nad tem, jakie następstwa przy nowem postępowaniu procesowem pociągnęłoby za sobą pozostawienie bez zmiany dotychczasowych przepisów o należytościach.

Następstwa te nie tylko pod względem finansowym, lecz także i z innych względów mogły się były stać bardzo doniosłemi.

Pod względem finansowym uszczupliłby się dotychczasowy dochód z należytości sądowych o blisko dwa miliony złotych; uwzględniając zaś wzrost wydatków w zarządzie Ministerstwa sprawiedliwości, spowodowany reformą sądownictwa, który to wzrost ostatecznie dosięgnie sumy pięciu milionów złotych; okazało się, że ofiara, którą Skarb państwa przy tych zmianach ponieść by miał, podniosłaby się przynajmniej do siedmiu milionów złotych.

Takiego ubytku nie spodziewano się ani przy zestawieniu preliminarza na rok 1898, ani też go nie przewidziano przy układaniu planu finansowego, który Rząd rozwinął w objaśnieniach do projektu ustawy o zaprowadzeniu państwowej opłaty od sprzedaży cukru (załącznik 178 do stenograficznych protokołów Izby posłów, XIII. sesya). Przeciwnie, zarówno przy preliminowaniu dochodów ze stempli na rok 1898, jak i przy układaniu owego planu finansowego spodziewano się, że znaczną część ubytku w należytościach, spowodowanego reformą sądową, pokryje się ustawą o należytościach sądowych. Gdyby się nie spełniły te oczekiwania, natenczas mogłyby zawieść wszelkie rachuby, na których oparto nadzieję utrzymania równowagi w budżecie Państwa.

Z drugiej znów strony przy zastosowaniu dawnych przepisów o należytościach do nowego procesu napotykałoby się było na każdym niemal kroku w praktyce na trudności, częstokroć prawie nie do zwalczenia. Oto bowiem cały szereg, wcale nie wyczerpujący, tych wszystkich trudności i wątpliwości, które się tu nasuwają, a które słuszność powyższego twierdzenia dostatecznie popierają:

108

KRZYŻACY

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

PRZEZ

HENRYKA SIENKIEWICZA.

(Ciąg dalszy).

VII.

Czech tymczasem poleciał jednym pędem wprost do leśnego dworca, i zastawszy jeszcze w nim księcia, opowiedział jemu pierwszemu, co się stało. Na szczęście, znaleźli się dworzanie, którzy widzieli, że giermek wyjechał bez broni. Jeden z nich krzyknął mu był nawet na drogę, pół żartem, aby wziął jakie żelaziwo, bo inaczej Niemcy go pokołaczą, ów jednak, bojąc się, aby rycerze nie przejechali tymczasem granicy, skoczył na konia tak, jak stał, w kożuchu tylko, i pognał za nimi. Świadectwa te rozproszyły wszelkie wątpliwości księcia co do tego, kto mógł być zabójcą de Fourcego, ale napełniły go niepokojem i gniewem tak wielkim, że w pierwszej chwili chciał wysłać pościg za Krzyżakami, aby ich w łańcuchach odesłać wielkiemu mistrzowi na ukaranie. Po chwili jednak sam zmiarkował, że pościg nie zdołałby już dosięgnąć rycerzy przed granicą i rzekł:

— Wyślę wszelako pismo do mistrza, aby zasię wiedział, co oni tu wyrabiają. Źle się poczyna dziać w Zakonie, bo drzewiej posłuch był okrutny, a teraz byle komtur na swoją rękę poczyna. Dopust Boży, ale za dopustem idzie kara.

Poczem zamyślił się, a po chwili znów począł mówić do dworzan:

— Tego jeno nie mogłem nijak wyrozumieć, po co oni gościa zabili — i żeby nie to, że pachołek bez broni pojechał, miałbym na niego posądzenie.

— Ba — rzekł ksiądz Wyszoniek — a pocóżby go pachoł miał zabijać, który go przedtem nigdy nie widział, a po drugie, choćby i miał broń, jakże mu było jednemu na piąciu uderzać — i na ich poczty zbrojne.

— Juści prawda — rzekł książę. — Musiał się im ów gość w czem przeciwić, albo może nie chciał tak łgać, jako im było trzeba, bom i tu już widział, że mrygali na niego, aby powiedział, że Jurand pierwszy zaczął.

A Mrokota z Mocarzewa rzekł:

— Chwacki to pachoł, jeśli on temu psu, Danveldowi, rękę pokruszył.

— Powiada, że słyszał, jak w Niemcu gnaty chrupnęły — odpowiedział książę — i miarkując z tego, jako się w boru popisał — może to być! Widać i sługa, i pan sierdzite chłopy. Żeby nie Zbyszko, byłby się tur na konie rzucił. I Lotaryńczyk, i on wielce się do zratowania księżnej przyczynili...,.

— Pewnie, że sierdzity chłop — przywtórzył ksiądz Wyszoniek. — Ot i teraz, ledwie dycha, a jednak się za Jurandem ujął i tamtych pozwał.... Takiego właśnie Jurandowi trzeba zięcia.

— Coś ta Jurand inaczej w Krakowie gadał, ale teraz myślę, że się nie przeciwi — rzekł książę.

— Pan Jezus to sprawi — ozwała się księżna, która wszedłszy właśnie w tej chwili, usłyszała koniec rozmowy. — Nie może się Jurand teraz przeciwić, byleby Bóg Zbyszkowi zdrowie powrócił. Ale i z naszej strony musi być też nagroda.

— Najlepsza dla niego nagroda będzie Danuśka, a ja też myślę, że ją dostanie, a to przez tę przyczynę, że jak się baby na co zewczmą, to przeciw nim i taki Jurand nie poradzi.

— Albo nie po sprawiedliwości się zawzięłam? — pytała księżna. — Żeby Zbyszko był płochy, to nie mówię, ale wierniejszego chyba na świecie nie ma. I dziewczyna też. Krokiem teraz od niego nie odstąpi — i po gębie go gładzi, a on się do niej w boleści śmieje. Aże mi samej czasem śluzy z oczu pociekną! Sprawiedliwie mówię!... Takiemu kochaniu warto pomódz, bo i Matka Boska rada na szczęśliwość ludzką patrzy.

— Byle była wola Boska — rzekł książę — to i szczęśliwość się zdarzy. Ale co prawda, to mało mu przez tę dziewczynę głowy nie ucięli, a teraz znowu tur go starmosił.

— Nie powiadaj, że „przez nią;“ — zawołała żywo księżna — boć nie kto inny, jeno Danuśka go w Krakowie zratowała.

— Prawda. Ale żeby nie ona, nie byłby w Lichtensteina bił, aby mu pióra ze łba zedrzyć, a za Lorchego tożby karku tak ochotnie nie nadstawił. Co zasię do nagrody, to rzekłem już, że im obum się należy, i w Ciechanowie ją obmyślę.

— Niczegoby Zbyszko tak rad nie widział, jak rycerskiego pasa i złotych ostróg.

Książę uśmiechnął się na to dobrotliwie i odrzekł:

— To niechże mu je dziewczyna poniesie, a gdy krzypota go popuści, wówczas dopilnujem, aby wszystko wedle zwykłego obyczaju się odbyło. Niech mu wnet poniesie, bo prędka radość najlepsza!

Księżna, usłyszawszy to, uściskała pana wobec dworzan, potem ucałowała kilkakrotnie jego ręce, on zaś uśmiechał się wciąż, a wreszcie rzekł:

— Widzicie.... No! dobra ci rzecz do głowy przyszła! Że też to Duch święty i niewiastom krzyny rozumu nie poskąpił! Zawołaj-że teraz dziewczynę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Zasadnicza różnica między oznaczeniem wartości przedmiotów sporu wedle normy jurysdykcyjnej, a według postanowień ustawy o należytościach; przepisy o uiszczaniu stałych należytości od wyroków z pomocą umieszczenia znaczków stemplowych na rotule aktów, względnie spisie aktów, które to rotuły i spisy usunięto w nowych ustawach o procesie cywilnym; brak postanowienia, jaką uiszczać należytość od wyroku w przypadkach, gdy sąd wydał wyrok częściowy lub pośredni, niemniej postanowienia o uiszczaniu należytości w razie połączenia kilku procesów do jednej spólnej rozprawy, lub gdy co do kilku w tej samej skardze podniesionych roszczeń toczą się osobne rozprawy; niepewność co do tego, coby w nowem postępowaniu należało uważać za „orzeczenie wypadkowe“ („incydentalne“ Inzidenzerkenntniss), i co z tego powodu podciągnąć pod należytość; utrudnienie dowodu z dokumentów przez surowe przepisy, tyczące się dokumentów warunkowo wolnych od należytości, których to przepisów reformę szczególnie na dziesiątym austryackim zjeździe adwokatów uznano za nader pożądaną i pilną.

Co więcej. W jedynej dziedzinie, w której istniał już dotychczas ustny proces a przepisy o należytościach były doń także zastosowane, to jest w sprawach drobiazgowych, ustałby ten zadowalający stan prawny z chwilą wejścia w życie nowego procesu, albowiem ze zniesieniem ustawy z 27 kwietnia 1873 Dz. u. p. L. 66 o postępowaniu w sprawach drobiazgowych, utraciły moc obowiązującą także odnoszące się do tego postępowania osobne postanowienia ustawy stemplowej z 24 maja 1873 Dz. u. p. L. 97. W skutek tego także te spory przed sądami powiatowymi, które w §. 448 procedury cywilnej uznano za sprawy drobiazgowe, podlegają ogólnym postanowieniem ustaw o należytościach, które pod wieloma względami są ostrzejsze i wcale nie zastosowane do ustnego postępowania.

Rząd musiał więc przyjść do przekonania, że dla ochrony zagrożonych interesów skarbu Państwa i w celu usunięcia trudności w wykonywaniu nowych ustaw o procesie cywilnym trzeba koniecznie prędko zaradzić temu przez rozporządzenie cesarskie na mocy §. 14 ustawy zasadniczej z 21 grudnia 1867 Dz. u. p. l. 141, mianowicie, aż do czasu, w którym Rada Państwa po ponownem zebraniu się będzie mogła uchwalić stanowcze uregulowanie należytości sądowych.

Rozumie się samo przez się, że odnośne tymczasowe postanowienia ograniczać się mogą tylko na tem, co jest nieodzownie konieczne, mianowicie: Najpierw winny one zabezpieczyć skarb Państwa przed zbyt dotkliwą stratą przy należytościach stemplowych w skutek nowego postępowania spornego, — przyczem oczywiście, aby surowości uniknąć, musi nastąpić także pewne znaczne złagodzenie dotychczasowych postanowień prawnych.

Następnie powinny te postanowienia obejmować taką tylko zmianę istniejących przepisów ustaw o należytościach, która jest nieodzownie potrzebną do urzędowania przy nowych ustawach procesowych, bez wywoływania skarg i zażaleń.

Do pierwszego celu zmierza jeden jedyny środek, mianowicie podwyższenie stempla od sądowych podań, protokołów i odpisów z 36 ct. na 50 ct. czyli na 1 koronę (§§. 1 i 7 ustęp 1).

Wszystkie inne postanowienia zawarte w rozporządzeniu cesarskiem, albo obejmują ulgi, które w pewnych uwzględnienia godnych przypadkach mają osłabiać skutki owej nowej podwyższonej stopy stemplowej, albo też służą do drugiego wyżej wspomnianego celu, t. j. aby uczynić możliwem urzędowanie bez wywoływania skarg i zażaleń.

Zmiany zasadniczej doniosłości, jak zaprowadzenie należytości w postępowaniu sądowem karnem, należytości od uchwał podziałowych w postępowaniu egzekucyjnem i konkursowem i t. d. musiano naturalnie pominąć w rozporządzeniu cesarskiem; pominięto także liczne szczegółowe postanowienia, które były zawarte we wspomnianych przedłożeniach rządowych, o ile ich nagłość i konieczność nie dałaby się uzasadnić wyżej wymienionymi względami.

Tyle o rozporządzeniu w ogólności. Co się tyczy poszczególnych postanowień rozporządzenia, o nich w następnym artykule.

KORESPONDENCYE

Kraków, 18 stycznia.

(Z Akademii Umiejętności. — „Sprawozdania“. — Wydawnictwa w grudniu. — Posiedzenia wydziałów. — Prace naukowe. — Wybór komitetu dla nagrody Barczewskiego. — Miesiąc grudzień w stosunku do innych miesięcy).

(*jh*) Więcej Akademią francuską aniżeli naszą zajmuje się publicystyka polska i pewne sfery społeczeństwa polskiego. Czasem tylko w dziale kroniki podają dzienniki sprawozdania z posiedzeń komisyj; po za tym suchym, dorywczym materyałem prawie nic. Nigdzie, nawet w najpoważniejszych pismach polskich, nie można znaleźć zręcznie, barwnie, poczytnie zestawionych systematycznych wiadomości o pracach, naradach, lub odkryciach naukowych, dokonywujących się się w tej najwyższej polskiej instytucyi naukowej, a stanowiących duchowe bogactwo narodu.

Zawinili w tej mierze cokolwiek i nasi „nieśmiertelni.“ Pracowali w zamkniętem kole, do którego nikt nie miał przystępu; mniemali, że wystarczy pracować, ażeby świat tę pracę znał i nią się zainteresował, ale zapomnieli o tem, że szerokim masom trzeba dać o tej pracy wiadomość, że trzeba, bez najmniejszej dla siebie ujmy, a z pożytkiem dla rzeczy, wynaleźć formę, za pomocą którejby można powiadamiać społeczeństwo o tem, co się robi w Akademii, nad czem się tam radzi, jakie rzeczy się drukuje. Zrozumiał tę potrzebę obecny zarząd Akademii i wydaje tak zwane „Sprawozdania z czynności i posiedzeń Akademii Umiejętności“ pod redakcyą sekretarza generalnego prof. dr. Stanisława Smolki, ze współudziałem sekretarzy wydziałów: zmarłego świeżo L. Malinowskiego i J. Rostafińskiego. Sprawozdania te wychodzą co miesiąc, a podają dla społeczeństwa polskiego wyczerpujący obraz ruchu naukowego w Akademii; osobno wychodzące biuletyny w języku francuskim czynią to samo dla zagranicy; w obec ostatniej z bardzo wielkim pożytkiem.

Dziś więc już na Akademię nie może spadać zarzut, że ona się zamyka przed publicznością. Owe sprawozdania dają naszemu społeczeństwu co miesiąc wyczerpujący przegląd działalności i ruchu umysłowego w tem ognisku polskiej nauki. Prasa może czerpać pełną ręką z tego materyału.

„Sprawozdania“ te nie mają nic wspólnego z polityką i w obec nich, jak w obec prac Akademii, umilknąć powinna każda niechęć polityczna. Cała polska prasa a z nią społeczeństwo powinno troskliwie śledzić każdy numer „Sprawozdań“, bo każdy jest zarysem wspaniałych prac, jakie podejmuje nasza najpierwsza instytucya naukowa; „Sprawozdania“ są może jedynym organem, łączącym i wiążącym całą Polskę, nazwiska wszystkich polskich uczonych, gdziekolwiek oni żyją i pracują. Zebrane w całość po roku utworzą niejako index całoroczny, krótkie streszczenie duchowej pracy narodu, działalności Akademii Umiejętności. I z tego punktu widzenia „Sprawozdania“ mają wielką doniosłość.

Spróbuję streścić ostatnie „Sprawozdanie“. Na początku z wiadomości bieżących dowiadujemy się, że Najjaśniejszy Pan postanowieniem z dnia 2 grudnia 1897 r. potwierdzić raczył wybór dr. Henryka Struwego, profesora Uniwersytetu w Warszawie, na rzeczywistego zagranicznego członka Akademii. Zaraz na drugiej stronie znajduje się Bibliografia, wskazująca, że w miesiącu grudniu opuściło prasę drukarską większe dzieło, mianowicie „Sprawozdanie komisyi fizyograficznej“ obejmujące pogląd na czynności, dokonane w roku 1896, oraz materyały do fizyografii krajowej. Tom ten jest 32 z rzędu, drukowany 8° obejmuje 3 tablice, str. XVIII, 232, 217 i 55. Cena 3 zł. Zawiera on bardzo cenne prace i tak obchodzące ogół, że powinien się znaleść w każdej czytelni, dotyczy on bowiem naszej ziemi i przyrody naszego kraju. Na szczególną uwagę zasługują w tym tomie prace pp. D. Wierzbickiego: „Grady w roku 1896“; Birkenmajera: „Spostrzeżenia meteorologiczne w Tatrach w latach 1890—1894“; E. Wołoszczaka: „O roślinności karpackiej między Dunajcem i granicą Szląską“; H. Zapałowicza: „Zapiski florystyczne ze wschodnich Karpat“; H. Huppenthala: „Przyczynek do fizyografii pszenicy“; J. Janczewskiego: „Główne zbożowena Żmudzi“ i t. d. Są to rzeczy, które czytać i znać powinien każdy średnio wykształcony człowiek, a kto wie, jak podniosłaby się nasza inteligencya na prowincyi, gdyby tego rodzaju wydawnictwa poważniejsze Akademii, przystępne bezpośrednio szerokiemu ogółowi, znalazły się w czytelniach po miastach, miasteczkach i dworach.

Oprócz powyższego tomu, „Sprawozdanie“ zapisuje 5 innych wydawnictw Akademii w miesiącu grudniu, mianowicie prace Karola Potkańskiego, prof. dr. Franciszka Piekosińskiego i opracowanie dr. Wilhelma Bruchnalskiego.

Dalsza rubryka, to sprawozdania z posiedzeń wydziałów Akademii. Przedewszystkiem sprawozdanie z wydziału filologicznego, którego dyrektorem jest prof. dr. Morawski Kazimierz. Prawie całe sprawozdanie poświęcone jest pracy ks. J. Fijałka p. t.: „Studya do dziejów Uniwersytetu krakowskiego w XV wieku. W 500 rocznicę założenia wydziału teologicznego w Krakowie“. Zaszczytnie znany autor, obecnie profesor Uniwersytetu lwowskiego, pragnąc uczcić 500-letni jubileusz Uniwersytetu Jagiellońskiego, którego jest wychowankiem, przygotował pracę naukową pod powyższym tytułem, rzucającą pewne światło na pierwszą epokę powstania wydziału teologicznego w tymże Uniwersytecie; studya jego są to przedewszystkiem biograficzne i historyczno-krytyczne objaśnienia zamieszczonych w nich dokumentów, wydobytych z rękopisów Biblioteki Jagiellońskiej, Ossolińskich i Petersburskiej. Przedmiotem pierwszego studyum jest: „Rewizya źródeł i literatury o Jakóbie z Paradyża“, drugiego: „Zbiorek najstarszych przywilejów Uniwersytetu krakowskiego“, trzeciego „Władza rektorska, pierwsi kanclerze i wicekanclerze Uniwersytetu krakowskiego; określenie juryzdykcyi rektorskiej“; czwartego: „Wykład Konrada Celtisa dnia 23 lipca 1489 roku w Krakowie“; wreszcie piątego: „Mowy Jana Sakrana“. Praca ks. prof. dr. Fijałka, nader cenna, odstąpiona została komitetowi redakcyjnemu.

Na tem samem posiedzeniu wydziałowem sekretarz generalny prof. dr. Smolka złożył sprawę z posiedzeń komisyi, mianowicie z posiedzenia komisyi historyi sztuki. Na posiedzeniu mówiono o wielu zabytkach sztuki polskiej, które odkryto, umiejętnie opisano i zachowano przyszłości. Szczególniej piękne są wyniki tegorocznej wycieczki wakacyjnej prof. dr. Łuszczkiewicza do Królestwa Polskiego. Na posiedzeniu tem była przedmiotem rozpraw praca prof. dr. Maryana Sokołowskiego o zagadkowym pomniku Arcybiskupa gnieźnieńskiego z herbem „Poraj“ w katedrze gnieźnieńskiej.

W grudniu (dnia 20) odbył także posiedzenie wydział historyczno-filozoficzny, a na posiedzeniu tem prof. dr. Fijałek Jan odczytał fachową pracę swoją p. t. „Uniwersytet krakowski wobec schizmy soboru bazylejskiego“, a sekretarz przedstawił rozprawę członka Akademii Aleksandra Brücknera p. t. „O Piaście“, w której autor z całym aparatem naukowym ze stanowiska filologicznego rozbiera podanie o Piaście. Z materyałów i wskazówek źródłowych wynika dla autora, że podania polskie, chociaż w XII. wieku spisane, to jest po części spółcześnie z Nestorem ruskim i Koźmą

44)

ABGAR-SOŁTAN.

NEA

(Ciąg dalszy).

VIII.

Od owej wycieczki do Fiume w Poleskim zaszły ogromne zmiany — stał się tajemniczy i zamknięty w sobie. Jego dawne usposobienie otwarte i skłaniające go do ciągłych wywnętrzań przed tymi, których uważał za swych przyjaciół, znikło bez śladu. Nawet nie szukał towarzystwa Demszyńskiego.

Powieściopisarz, który w wolnych od pracy chwilach bacznie go obserwował wprost jako przedmiot swych studyów, doszedł do przekonania, że się w nim wyrabia jakaś bezwiedna hypokryzya. Zajął on był „zarezerwowane“ przy stole u Hausnerki miejsce obok panny Porońskiej, nawet rzadko kiedy opuszczał obiady i kolacye, jednak względem tych pań trzymał się na stopie ogromnej rezerwy; mówił tyle, ile wymagała konieczna potrzeba i zachowywał się bardzo grzecznie, ale ogromnie zimno. Do ciotki też chodził codziennie, ale nie zwierzał się już Demszyńskiemu, jaki był jego obecny stosunek z ciotką i o ile ona go naciskała do wyraźniejszych starań o rękę panny Porońskiej. Wiedział jednak Demszyński, że przytem umiał Ludwik znaleźć codziennie prawie pretekst popłynięcia do Fiume, i że te wycieczki odbywał zawsze Eucem; z łatwością więc domyślał się, że w czasie tych wycieczek rozmawiał wiele z uroczą córką Rybicza i pogrążał się coraz bardziej w uczuciu zupełnie bezcelowem — wedle zdania przeciętnych ludzi. Gdy rozmyślał o tem, a zdarzało się to dość często, to zwyczajnie kończył te rozmyślania — mówiąc sobie w duchu:

— Zaszłapał się!... — trafił na swoją.

Pewność ta jednak nie zdołała wytrącić literata z równowagi, zanadto był przepełniony myślą o powieści, nad którą pracował, ażeby losy pięknej Nei lub lekkomyślnego Poleskiego mogły go do tego stopnia pochłonąć całkowicie.

— Albo dziewczynę rozkocha i porzuci, albo się z nią ożeni, powiadał sobie i czuł, że ani jedno, ani drugie nie zmieni losów ziemi. I wnet po tem stawały mu przed oczyma wyobraźni najrozmaitsze postacie chłopskie, zapamiętane przez lata pracowitych spostrzeżeń, układał je, dostrajał jedne do drugich, przetapiał w tyglu własnej fantazyi i pisał po ośm godzin dziennie.

Rano przed ósmą stukał do drzwi powieściopisarza starszy hrabia Granowski, który wybrał go sobie był na towarzysza przechadzek i obaj udawali się na dalszą trochę wycieczkę, wracał o dziesiątej i pisał do pierwszej. Po obiedzie szedł na „sztrand“, gdzie spotykał się zawsze z całem polskiem towarzystwem.... Tam najczęściej przyłączał się do panny Anny Granowskiej i prowadził długie rozmowy o sztuce i literaturze, nie odmawiając sobie i tej próżności, że obznajamiał ją z postępem pisanej powieści.

— Już piszę sto piętnastą stronnicę — mawiał z dumą i dodawał spoglądając tryumfującym wzrokiem na rozbawioną temi zwierzeniami pannę: — Napisać za ośm dni sto piętnaści dużych stronnic tak zbitem pismem, jak moje, tego byle leniuch nie potrafi.

Panna śmiała się z tego wesoło i na przekorę zwyczajnem odpowiadała pytaniem:

— Czy tylko jakość będzie taka, jak ilość?

— Będzie, będzie! — zapewniał autor — wprawdzie same chłopy, ale dzielne, porządne.... prawdziwe chłopy.

Zwierzał się też czasem przed nią ze swych projektów.

— Pragnąłem — mawiał — pisać powieść na tle abbazyjskiem, ale nie byłem w stanie.... Moje spostrzeżenia i wrażenia muszą się poprostu w mózgu odleżeć zanim dadzą się przefabrykować na literacki utwór.... Za jaki rok, dwa, trzy lata, to ja was wszystkich moi państwo opiszę.... Opiszę, jakem Demszyński.

Po takiej groźbie hrabianka składała ręce jak do modlitwy i żartobliwie pokornym głosem odpowiadała:

— W takim razie upraszam o względy dla rodziny Granowskich.... Niech się pióro pańskie, choć nad nami nie pastwi.

O tej hrabiance także bardzo wiele Demszyński myślał w owych czasach. Lecz skutkiem dziwnie realnej w gruncie, choć na pozór marzycielskiej natury swego umysłu, nigdy nie łączyły się z osobą panny żadne erotyczne marzenia. Wiedział, że to by było bezcelowem głupstwem, a postanowił był sobie nie pozwalać już nigdy na bezcelowe głupstwa. Czuł tylko to, że rozmowa z nią robi mu zawsze wielką przyjemność i pragnął bardzo, by mógł jak najdłużej i jak najczęściej tej przyjemności doświadczać....

Młodszej jej siostrze przypatrywał się bardzo pilnie; obchodziła go ona jako przedmiot psychologicznych studyów; ciekawy był ogromnie, czy ona dostrzega nieśmiałą miłość, kryjące się wstydliwie uwielbienie, jakie dla niej chowa w duszy rozmarzony Oleś Żyromski.

Poleski tak był milczącym i nijakim w polskiem towarzystwie, że n. p. panny Granowskie miały go zupełnie za zero, za człowieka, który umiał poprawnie kłaniać się mówić: „dobrydzień“ i „dobranoc“, nosić dobrze skrojone ubrania i modne krawaty. Były pewne, że jest gotów żenić się natychmiast z panną Porońską, lecz jest za głupi żeby się w bardziej ożywiony sposób starać o jej rękę i udawać gorętsze uczucie, na które w rzeczy samej nie mógł się nigdy zdobyć.

Poleski tymczasem przechodził niezwykły proces duchowy.

Dawniej był człowiekiem bardzo lekkomyślnym w sprawach finansowych, a niezwykle realnym w stosunkach z kobietami. W skutek dziwnego zbiegu okoliczności nie zakochał się on był nigdy przedtem do tego stopnia, żeby aż zapomnieć o przyszłości. Co prawda nie miał się nawet w kim zakochać. Kobiety, które na drodze swego życia spotykał, były to albo łatwe zdobycze z desek teatralnych i półświatka, z któremi kończył rachunki — pieniędzmi, albo parafialne bohaterki flirtu, z któremi wszelkie stosunki kręciły się w kole zaspokojenia żądzy próżności i nie wnosiły mu do duszy ani krzty liryzmu, a tem mniej tragicznych wrażeń.

Niezwykła dziewczyna, spotkana na modrych falach Kwernerskiej zatoki, niespodzianie zamąciła ogromnie ten z martwotą graniczący spokój serca.

Dawniej bez namysłu podpisywał weksle, nie zastanawiając się ani chwili, czem je będzie spłacał. Teraz żył bardzo skromnie; wydawał tyle, ile postanowił i mógł wydać, ale za to zaciągał z całą swą dawną lekkomyślnością zobowiązania uczuciowej natury i po dawnemu nie miał odwagi pomyśleć nawet o tem, czy potrafi im zadość uczynić i w jaki sposób!

(Ciąg dalszy nastąpi).

czeskim, pogańskich mitycznych reminiscencyj wcale nie zawierają; niema ich nawet w tak zwanym mycie o „Wandzie“, że więc tradycya polska i uboższa i znacznie późniejsza, niż tradycya ruska lub czeska; winą może po części i to, że obcokrajowiec ją pierwszy spisywał.

Na posiedzeniu ściślejszem, odbytem ze współudziałem członków wydziału filologicznego, wybrano komitet, mający się zająć przyznaniem nagrody im. Barczewskiego za najlepsze dzieło historyczne z roku 1897. Do komitetu wybrani pp. Stanisław hr. Tarnowski, Łuszczkiewicz, Morawski, Ulanowski i Tretiak.

I wydział matematyczno-przyrodniczy piękny ma do zapisania dorobek za grudzień. Na posiedzeniu tego wydziału w dniu 6 grudnia, członek Akademii p. W. Natanson zdał sprawę z pracy p. M. Rudzkiego p. t. „O kształcie fali sprężystej w pokładach ziemi“. Prof. dr. Cybulski zdał sprawę z pracy swojej p. t. „O elektrycznych zjawiskach w nerwach czynnych“; oraz z pracy naukowej profesora Uniwersytetu lwowskiego dr. Becka: „Badania nad unerwieniem gruczołów ślinnych“. Prace te, jak wszystkie wyżej wymienione, weszły do komitetu wydawniczego.

Oto najogólniejsze zestawienie ruchu w Akademii w miesiącu grudniu, otwierające szerokie i wszechstronne horyzonty polskiej nauki. Jeden miesiąc, to szereg zaledwie kilkudziesięciu dni, a przecież społeczeństwo polskie z uczuciem zadowolenia na nie patrzeć może, a wiedzieć powinno, że dzień za dniem warstat pracy nie staje tu na chwilę, że dzień za dniem wzbogaca on skarbiec wiedzy i nauki. Zobaczymy to, dzieląc się z czytelnikami systematycznie wiadomościami o działalności Akademii.

Rzym, 15 stycznia.

(Karnawał. — Bofana. — Ruch towarzyski. — Polska kolonia artystyczna. — Eleonora Duse).

Jubileusz pierwszej Mszy, jaką miał Leon XIII. przed laty sześćdziesięciu, w kaplicy obok celi św. Stanisława Kostki, dwudziesta rocznica śmierci Wiktora Emanuela i Msza żałobna w Panteonie, dwudziesta także rocznica śmierci Piusa IX., który umarł niedługo po królu — w Palermo obchód pięćdziesięcioletniej rocznicy rewolucyi z dnia 12 stycznia 1848 r. — jednem słowem żyjemy tu obchodami żałobnymi i weselnemi, które mają pocieszać Włochy w kłopotach polityki wewnętrznej. Zresztą niezadługo będziemy mieli wielką wystawę w Turynie. A tymczasem bawimy się karnawałem, który rozpoczęliśmy od bardzo hałaśliwej manifestacyi „Bofany“ na placu Navona, tylko że tegoroczny karnawał możnaby nazwać zielonym, tak nam pięknie słońce dogrzewa. Nie chce się doprawdy wierzyć, że się jest w styczniu, tak jest słonecznie, pogodnie, ciepło i sucho. Więc kwitnie Corso, Pincio roi się od gości słuchających muzyki popołudniu, od powozów, które tutaj grają rolę pierwszych skrzypiec w życiu towarzyskiem, bo kto chce *fare figura*, kto się chce pokazać i zająć odpowiednie stanowisko w społeczeństwie rzymskiem, musi mieć powóz i konie, objeżdżać willę Borghese i Pincio i długą ciasną ulicę Corsa, publiczny salon Rzymu. Karnawał zaczyna się ożywiać. U hrabiny Heleny Mierowej zapowiedzianych jest siedm bali, więc we wspaniałych salonach pałacu Muti, niedaleko Kapitolu, cała rzymska arystokracya zbierze się dla zabawy. Kładę hrabinę Mierowę na pierwszem miejscu, gdyż w istocie, salon jej jest dzisiaj prawdziwem ogniskiem zabawy, za co też Rzymianie są jej wdzięczni. Tyle rodzin tutaj pobankrutowało, tak dzisiaj oszczędzają się w balach arystokratycznych, że przybycie bogatej i wytwornej cudzoziemki jest dobrodziejstwem dla stolicy.

Rzym, jak wiadomo, posiada liczną kolonię cudzoziemców, Anglików, Amerykanów, a do cudzoziemców liczą się także ambasady; wiadomo również, iż Rzym jest jedynem miastem, gdzie są podwójne ambasady, jedne uwierzytelnione przy Kwirynale, drugie przy Watykanie. Wypływa ztąd, iż ruch dyplomatyczny jest tutaj bardzo ożywiony. Czarni zbierają się w salonach ambasad apostolskich, biali w kwirynalskich. Z tem wszystkiem, nieraz towarzystwa się mieszają. Baron Pasetti, ambasador austryacki przy Kwirynale, zaprasza znajomych z obu obozów i to na ten sam wieczór, p. Poubelle, poseł francuski, daje oddzielne wieczory, zaprasza raz jednych, to znów drugich; hr. Revertera, austryacki ambasador uwierzytelniony przy Watykanie, wydaje obiady dla kardynałów i przyjmuje kardynała M. Rampollę, który po obiedzie przybywa. Atoli wielkie domy rzymskie — książęta patrycyusze — z rzadka tylko otwierają podwoje wspaniałych sal balowych. Księstwo Orsini stracili majątek, ks. Colonna wydał przeszłego roku jeden wielki bal, dom ks. Doria-Pamphili stoi zamkniętym, księstwo Bon-Compagni siedzą cicho, spłacając długi, od których nie jest wolną najbliższa rodzina dzisiejszego Papieża, zwłaszcza, że czasy nepotyzmu ustały i szkatuła watykańska nie stoi już otworem dla bratanków i siostrzeńc.

Polska kolonia artystyczna jest w roku bieżącym wyjątkowo obfitą. Mówią tu mianowicie o młodych malarzach i rzeźbiarzach, którzy licznie napłynęli, choć pobyt w Rzymie dla polskiego malarza żadnego prawie pożytku przynieść nie może. Mamy tu całkiem inne warunki artystyczne, inne niebo, inne światło, motywy całkiem odrębne, nadto plastyki, daleko więcej, niż ją północna paleta znieść może. Z tem wszystkiem, zabłąkało się tutaj około piętnastu młodych artystów, z tych Rychter ze Lwowa. Młodzi rzeźbiarze grupują się około dziekana naszej kolonii polskiej, zacnego staruszka, Wiktora Brodzkiego, który tu od lat czterdziestu mieszka, malarze spoglądają nieśmiało ku wytwornej pracowni Henryka Siemiradzkiego, na via Gaëta, obu osiadłych tutaj oddawna i pływających w klasycyzmie. Bawią tu również Teodor Rygier, który powtórnie odlewa posąg Adama Mickiewicza w zakładach Nellego i Spółki na Zatybrzu, oraz Pius Weloński, zajęty kilku mniejszemi rzeczami, a przenoszący się na stałe do Warszawy.

Do polskiej kolonii — nie artystycznej, ale dyplomatycznej — należy poniekąd pan Reszyd Czajkowski, honorowy sekretarz tureckiej ambasady, wnuk Michała Czajkowskiego, urodzony z ormianki, a ożeniony z bogatą amerykanką panną Cellius z Bostonu. Państwo Czajkowscy, od niedawna tu przybyli, otworzyli salon, gdzie przyjmują rzymskie towarzystwo.

Po za tem, z początkiem karnawału, wystąpiła tutaj słynna Eleonora Duse, jedna z pierwszych dzisiaj artystek dramatycznych, podbijająca widzów nadzwyczajną naturalnością gry, studyowaną zapewne w zwierciadle, ale posiadającą wszelkie cechy gry artystycznej, głęboko pomyślanej. Artystka gra codzień przy przepełnionej sali w teatrze Valle. Rrzpoczęła występy „Gniazdem rodzinnem“ Sudermana, „Damą kameljową“, „Lokandjerą“ Goldoniego, a nawet próbowała uratować jednoaktówkę Gabryela d'Annunzia „Sen poranku wiosennego“, która łaski nie znalazła. *D.*

Z Sejmu czeskiego.

Piszą nam z Wiednia:

Oczekiwana z największem naprężeniem deklaracya rządowa w sprawie rozporządzeń językowych już nastąpiła. Namiestnik hrabia Coudenhove złożył na poniedziałkowem posiedzeniu Sejmu czeskiego w imieniu gabinetu oświadczenie, co do którego zgodnym powinienby być sąd ogólny, że oświadczenie to łączy w sobie otwartość i lojalność wraz z najściślejszem przestrzeganiem zasad konstytucyjnych. Widocznym celem manifestacyi tej jest przedewszystkiem uwzględnić zażalenia Niemców. Rząd też, obstając, w harmonii z ustawami zasadniczemi, ściśle przy jedności kraju, przy jedności administracyi i jedności ciała urzędniczego, oraz przy zasadzie równouprawnienia narodowości, usuwa zarazem najbardziej dla Niemców przykrą stronę rozporządzeń językowych a mianowicie przymus urzędowania w obu językach w całym kraju, w czem Niemcy upatrywali nawet ustępstwo na rzecz prawnopaństwowych aspiracyj Czechów. Bezwzględny i nie uznający wyjątków nakaz znajomości obu języków krajowych ma być usunięty a kwalifikacye urzędników co do znajomości języków krajowych mają być osądzane wyłącznie ze stanowiska praktycznej potrzeby. Podstawę tego osądzania tworzy podział kraju na okręgi jednojęzykowe i mieszane co do języków a tylko w tych ostatnich znajomość obu języków ma stanowić nieodzowną część składową kwalifikacyi urzędników. Takie uregulowanie kwestyi językowej wyłącznie ze stanowiska praktycznej potrzeby, przedstawiali Niemcy w ciągu całego przebiegu ostatnich walk o sprawę językową, jako odpowiadające ich intencyom, a z drugiej strony zaznaczone z naciskiem równouprawnienie narodowościowe — oraz jedność kraju, dają także Czechom rękojmię, iż Rząd jest zdecydowany uszanować ich uprawnione żądania.

Według oświadczenia hrabiego Coudenhove, oczekiwać należy wydania nowego rozporządzenia językowego, któreby zastąpiło rozporządzenia z dnia 5 kwietnia z. r.: to nowe uregulowanie jednak spornej kwestyi, nie ma bynajmniej przesądzać — jak podniósł to Namiestnik — uregulowania sprawy w drodze ustawy. Równocześnie zamyśla Rząd zarówno w interesie służby, jak też w interesie uczącej się młodzieży niemieckiej, która pragnie poświęcić się karyerze urzędniczej, postarać się o to, aby na przyszłość już w szkołach średnich dana była dostateczna sposobność do nabycia znajomości obu języków. Czyniąc to, Rząd wkracza na drogę, którą wskazał nie kto inny, tylko niemiecka większość morawskiego Sejmu, która, jak wiadomo, przed kilku już laty powzięła uchwałę, iż w morawskich szkołach realnych nauka obu języków krajowych ma być obowiązkową.

W ogólności uzasadnionym jest sąd, że deklaracya Namiestnika Czech może istotnie stanowić dla stronnictw narodowych odpowiednią podstawę do zaprowadzenia *modus vivendi*, naturalnie pod warunkiem, że w szeregach tych stronnictw chcą się kierować roztropnością, umiarkowaniem i wolą utrzymania pokoju, a nie chęcią prowadzenia wojny dla samej miłości wojny.

Wczorajsze posiedzenie Sejmu czeskiego zakłócił niemiły epizod: mianowicie podczas mowy p. Funkego wpadł na salę poseł Wolf z okrzykiem, że pewnego studenta niemieckiego do krwi pobito. Powstało poruszenie, zawieszono posiedzenie na pół godziny, poczem Namiestnik dał wyjaśnienie o wypadku, lecz dalsza dyskusya została już pod wpływem tego epizodu.

Przebieg posiedzenia, był według depeszy, następujący:

Po zagajeniu posiedzenia przez Marszałka, pos. Skarda interpelował Namiestnika z powodu, że odczytał przedwczorajszą deklaracyę najpierw po niemiecku, a dopiero potem po czesku.

Następnie po przystąpieniu do porządku dziennego zabrał głos niem.-postęp. pos. dr. Funke, który odmawia uprawnienia szlachcie do odgrywania roli pośrednika. Ks. Ferdynand Lobkovic — mówił p. Funke — utrzymywał, że w jego stronnictwie znajdują się zarówno Niemcy, jak Czesi, ale ci Niemcy stracili już dawno serce i uczucie dla niemieckiego narodu. W ostry sposób polemizował mowca także z hr. Silva-Tarouca, o którym mówił, że przywdziawszy zbroję przodków, stanął do walki ze średniowieczną butą junkierską. Mówią do nas, jak do swoich poddanych; ale to, co mówią, nie było przeznaczonem dla tej Izby, ale dla wiedeńskiego Burgu. Szło mu o to, by podać w podejrzenie wypróbowany patryotyzm niemieckiej ludności — i na to odważył się hr. Tarouca, który tylko dzięki przypadkowi — wszedł w szeregi szlachty czeskiej. (Na tę inwektywę, powstał na ławach większości hałas i oburzenie). Mowca w dalszym ciągu drwi z hr. Tarouca, że zarzuca Niemcom, iż z wilkami wyją. Woli on takich wilków, aniżeli wilka w owczej skórze. Mowca wystąpił przeciw temu, aby Monarchę, przed którym wszyscy Niemcy w czci pochylają swe czoła, wciągać tu w wir sporu. W końcu zaznacza mowca, że oświadczenie Namiestnika nie może Niemców zadowolić zwłaszcza, że nie podano w niem zgoła terminu, w którym nowe rozporządzenia mają się pojawić. To też Niemcy muszą obstawać przy żądaniu zniesienia dotychczasowych rozporządzeń. (Oklaski i brawa u Niemców).

W tej chwili wpadł nagle do sali poseł Wolf z oznajmieniem, że na ulicy zbito do krwi pewnego studenta niemieckiego. Na to powstaje hałas nie do opisania; niemieccy posłowie otaczają prezydyum, domagając się natychmiastowej satysfakcyi.

Marszałek na życzenie Niemców zarządził półgodzinną przerwę w posiedzeniu.

Po ponownem otwarciu posiedzenia oświadczył Namiestnik hr. Coudenhove, że pewien student czeski zaatakował i uderzył na ulicy pewnego studenta niemieckiego, przybranego w t. zw. barwy studenckie. Studenta czeskiego aresztowano. Namiestnik zaznaczył, że w statutach Stowarzyszeń studenckich zastrzeżone jest prawo studentów niemieckich do noszenia barw (potakiwania na lewicy); nie może to nikomu dawać powodu do wykroczeń, Namiestnik musi wykroczenia te jak najostrzej potępić. Władze bezpieczeństwa spełniły swój obowiązek; były niezwłocznie na miejscu wypadku, przyszły atakowanemu z pomocą i aresztowały napastnika oraz inne osoby, które stawiały opór aresztowaniu go. Żadna władza bezpieczeństwa na całym świecie nie mogłaby zapobiedz podobnym wypadkom (Hałas, protesty z ław czeskich).

Następnie zabrał głos pos. Herold i zaprotestował przeciw zawieszeniu posiedzenia z powodu powyższego zajścia. Posłowie czescy zawsze napominają lud czeski do zachowania spokoju i do rozwagi, ale nie zniosą, ażeby systematycznie urządzano prowokacye. Studentom niemieckim przyznano niesłychane przywileje a dla tych przywilejów cały aparat policyjny utrzymywany jest w ruchu i nawet Sejm wciąga się w grę. To nie może być dalej cierpianem. (Huczne oklaski z ław czeskich).

Namiestnik hr. Coudenhove odpowiadając na mowę pos. Funkego oświadczył, że nowe rozporządzenia językowe wejdą w miejsce dotychczasowych w ciągu lutego. Namiestnik przedstawił także postępowanie swe podczas ekscesów w Pradze i odparł zarzut, jakoby prowokacye Niemców podawał za przyczynę zajść praskich. Hr. Coudenhove zakończył słowami, że jest Namiestnikiem nie z łaski Wolfa, lecz z łaski Najj. Pana. (Huczne oklaski z prawicy).

Radykał czeski p. Baxa omawiał zajścia praskie i wywodził, że policya gospodarowała w Pradze w sposób okrutny.

Na tem obrady przerwano. Następne posiedzenie jutro.

Z Warszawy.

(Sprawa reformy samorządu gminnego i miejskiego w Królestwie. — Kwestya wynagrodzenia za utracone prawo propinacyi. — Wyjazd ks. Imeretyńskiego do Petersburga).

Kwestya reformy samorządu gminnego w Królestwie Polskiem, jak donosi *Kraj*, stanęła obecnie na porządku dziennym. Komisye gubernialne dla spraw włościańskich, z udziałem naczelników powiatów, zajęte są przygotowaniem odpowiednich materyałów i opinii dla kancelaryi warsz. generał-gubernatora.

W kwestyi samorządu miejskiego w Warszawie odezwał się głos najkompetentniejszy i oświadczył się bezwzględnie za samorządem. Jest to głos gen. Starynkiewicza, wieloletniego i zasłużonego gospodarza Warszawy. Gen. Starynkiewicz nietylko zna potrzeby miasta lecz zna ludność, jej tendencye i uzdolnienie, a jednocześnie pamięta o względach państwowych.

Były prezydent w liście do *Dniew Warsz.* przedewszystkiem rozbił do szczętu uparty argument przeciwników samorządu. Zazwyczaj rozumują oni tak: Warszawa coraz bardziej dochodzi do wzorowych porządków miejskich. W Petersburgu i w Odesie dzieją się ostatnimi czasy w „dumach“ rzeczy gorszące, więc.... administracya urzędu-magistratu lepsza jest od gospodarki instytucyi wybieralnej, samorządnej. Wniosek ten rzeczywiście nic nie wart. Trzeba rzecz zbadać zblizka, szczegółowo, aby poznać przyczyny zjawiska. Nieporządki Petersburga lub Odesy mogą być skutkiem samorządu, ale też mogą się dziać pomimo niego. „Niepodobna zapominać — mówi gen. Starynkiewicz — że Odesa słynie ze swoich urządzeń miejskich, a doszła do nich w epoce samorządu“.

Gen. Starynkiewicz wręcz przeczy, aby pomyślny stan niektórych urządzeń warszawskich dowodził wyższości magistratu nad wybieralną radę miejską. A bezwątpienia gen. Starynkiewicz może o tem wiedzieć najlepiej. Kanalizacya nie byłaby przyszła do skutku nigdy, lub przynajmniej nie przyszłaby do tej chwili, gdyby nie wyminięto zwyczajnej, obowiązującej magistrat drogi urzędowych formalności. Ktoś powie, że manewr ten powtórzyć można zawsze, ale stawiać lub utrzymywać procedurę dlatego, że ją można wyminąć, chyba nie należy.

Przeciwnicy samorządu w Warszawie ciągle powtarzają: kanalizacya, kanalizacya, wodociągi! Ależ to nie koniec „porządków.“ Do gospodarki miejskiej należą jeszcze szkoły, szpitale, przytułki, bruki, latarnie i t. d. Czy i tu są porządki wzorowe, lepsze od petersburskich i odeskich? Wreszcie Warszawa to jedno tylko miasto, więc — według przysłowia — dowodu nie stanowi. Warszawa była pod tym względem wyjątkowo szczęśliwa, bo miała przez wiele lat wyjątkowego prezydenta. Lecz jest jeszcze Łódź, Lublin, Kalisz — czy i one mają „porządki“ wyższe od odeskich?...

Budżot państwowy na rok 1898 przewiduje wydatek nadzwyczajny w kwocie 10,000.000 rubli na wynagrodzenie osób prywatnych i instytucyj za zniesienie służącego im prawa propinacyi. Rozpoznaniem praw do wynagrodzenia zajmą się od dnia 27 z. m. komisye specyalne. Niewiadomo tylko zupełnie, jak będzie obliczone to wynagrodzenie. Notujemy przeto, co w tej sprawie oświadcza *Warsz. Dniewnik.* Pisze on mianowicie: „O ile nam wiadomo ze źródeł prywatnych, kapitalizacya wykupu nastąpi w drodze pomnożenia przez dwadzieścia dochodu rocznego, otrzymywanego z propinacyi.“

Generał-gubernator książę Imeretyński, wyjechał przedwczoraj do Petersburga w towarzystwie urzędnika do szczególnych poleceń p. Jaczewskiego.

KRONIKA

Lwów, 19 stycznia.

Kalendarz Jubileuszowy.

19 Stycznia:

Rok 1868. Pierwsza delegacya austryacka zebrała się w Wiedniu, pod przewodnictwem Antoniego hr. Auersperga. Z polskich deputowanych powołano ks. Czartoryskiego na sekretarza a dr. Czaykowskiego na kwestora.

Rok 1889. Przywrócenie tytułu książęcego każdorazowemu księdzu Biskupowi krakowskiemu

przez Najwspaniałomyślniejszego Monarchę. Odnośny reskrypt Najj. Pana opiewa:

Kochany dr. Gautsch!

Ponieważ nowe ukształtowanie dyecezyi krakowskiej uskutecznionem zostało, widzę się spowodowanym, w uznaniu kościelnego stanowiska tego biskupstwa zarządzić, aby każdorazowemu Biskupowi krakowskiemu przysługiwała godność książęca i tytuł książęcy. Upoważniam Pana przeto poczynić, w porozumieniu z moim Prezydentem Ministrów, dalsze potrzebne zarządzenia.

Wiedeń, dnia 19 stycznia 1889.

Franciszek Józef w. r.

Gautsch w. r.

— **JE. dr. Leon Biliński,** przybył do Lwowa, aby wziąć udział w pracach sejmowych.

— **Dyrekcya** kolei państwowych w Stanisławowie donosi nam: Przy pociągu pospiesznym stanisławowskim nr. 301, wychodzącym ze Lwowa o godzinie 6 rano do Ickan, wykoleiły się dnia 18 b. m. przy wyjeździe ze stacyi Hliboka, trzeci i czwarty wóz pociągu. Z osób nikt nie odniósł szwanku, wagony również nie ucierpiały. Jedynem następstwem wypadku były opóźnienia tego i innych pociągów, gdyż wykolejone wozy uniemożebniały wjazd i wyjazd ze stacyi, a podróżni musieli się przesiadać. Zwrotnica była należycie ustawiona, a dopiero wdrożone ścisłe dochodzenie wykaże powody wypadku.

Szukiewicz.

— **Ulgi kolejowe.** Wskutek interwencyi Ministerstwa spraw wewnętrznych, uchwalono na konferencyi dyrektorów kolei żelaznych w dniu 19 października 1897, aby ubogim osobom, które z powodu pokąsania przez zwierzęta, o wściekliznę podejrzane, potrzebują się udać do zakładu szczepienia przeciw wściekliźnie w szpitalu Rudolfa w Wiedniu, udzielano takich ułatwień do jazdy koleją żelazną, jakie zaprowadzone są na dotyczących liniach kolejowych dla ubogich chorych w ogóle.

W celu osiągnięcia tych ułatwień, interesowane osoby winny wykazać się legalnie wydanem świadectwem ubóstwa i potwierdzeniem przez zwierzchność gminną konieczności przedsięwzięcia jazdy koleją do wspomnianego zakładu.

To ułatwienie jazdy koleją żelazną, odnosi się także do osoby towarzyszącej pokąsanym w podróży.

Ministerstwo spraw wewnętrznych odniosło się równocześnie do c. k. Ministerstwa kolei żelaznych, by takie same ułatwienia przyznano ubogim osobom, udającym się celem leczenia do zakładu w Krakowie.

— **Z Uniwersytetu.** P. Minister wyznań i oświaty zatwierdził uchwałę kollegium profesorów wydziału filozoficznego Uniwersytetu krakowskiego, rozszerzającą *veniam legendi* prywatnego docenta dla filologii słowiańskiej w Uniwersytecie krakowskim, dr. Maryana Ursyna Zdziechowskiego, na historyę powszechnej literatury nowszych czasów.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym znajduje się między innemi sprawozdanie delegata do komisyi artystycznej o stanie sceny polskiej we Lwowie, oraz prośba dyrektorów teatru o podwyższenie subwencyi

— **Wielka reduta.** Wydział gal. Towarzystwa muzycznego, zgodził się na bezpłatne odstąpienie sali swej Towarzystwu dziennikarzy polskich, urządzającemu redutę w dniu 1 lutego r. b. Wobec tego wielka reduta odbywać się będzie równocześnie w obu salach, połączonych, podobnie jak w latach poprzednich, za pomocą schodów. Wydziałowi Towarzystwa muzycznego należy się szczere uznanie za powziętą uchwałę.

— **Wieczór z tańcami** na dochód Towarzystwa Bratniej pomocy słuchaczów Akademii weterynaryjnej, odbędzie się we środę, dnia 2 lutego b. r. w salach klubu pocztowego. Zainteresowanie, jakie ten wieczór budzi w szerszych kołach publiczności, każe się spodziewać, że wynik będzie równie świetny, jak w roku zeszłym.

Karty wstępu pojedyncze po 3 korony i familijne dla 4 osób po 8 koron, są do nabycia jedynie za okazaniem zaproszenia w księgarni Polskiej i biurze Towarzystwa przy ul. Wagilewicza 8. Kto przez pomyłkę zaproszenia nie otrzymał, raczy łaskawie zgłosić się po nie do biura komitetu.

— **Magistrat** król. stoł. m. Lwowa ogłasza:

1. Podatki i inne należytości państwowe i krajowe przypisane mieszkańcom miasta Lwowa, winien każdy opłacać bezpośrednio w tutejszym c. k. głównym urzędzie podatkowym, zaś należytości zamiejscowe odsyłać przez c. k. urząd pocztowy do miejsca przeznaczenia, czyli do urzędu właściwego sprawującego pobór opłaty.

Gminny podatek czynszowy i inne opłaty miejskie należy spłacać bezpośrednio w kasie miejskiej.

Tylko należyte pokwitowanie c. k. urzędu podatkowego, względnie kasy miejskiej uważane będzie za dowód spłaty.

Urzędnikom i funkcyonaryuszom, pełniącym obowiązki egzekutorów podatków, nie wolno przyjmować od kontrybuentów pieniędzy na spłatę zaległości egzekwowanej.

2. Wyjątek od powyższej reguły stanowi: a) jeżeli funkcyonaryusz, pełniący obowiązek egzekutora, zajął gotówkę jako ruchomość w drodze egzekucyi, tudzież b) przy ściąganiu gminnego podatku czynszowego od lokatorów, których właściciele realności wykazali magistratowi do egzekucyi — ci bowiem winni spłacać przypadające należytości tylko za pośrednictwem egzekutorów miejskich za kwitami przez nich należycie wystawionymi.

Egzekutor, otrzymawszy pewną kwotę tytułem gminnego podatku czynszowego, obowiązany jest wydać płacącemu pokwitowanie na wycinku z osobnego rejestru sznurowego.

Wycinek oprócz pokwitowania kwoty, daty i podpisu odbiorcy, ma być zaopatrzony urzędową pieczęcią magistratu, umieszczoną na odwrotnej stronie.

Strażnikom miejskim nie wolno bezwarunkowo odbierać od stron jakichkolwiek należytości.

3 Przy każdem egzekucyjnem zajęciu winien egzekutor spisać dokładny protokół i wezwać strony interesowane do podpisania onego. Oświadczenie stron przedmiotu dotyczące, winien egzekutor w streszczeniu wciągnąć do protokołu, a na żądanie dozwolić wpisania go restantom.

4. Sekwester polityczny obowiązany jest zarząd sekwestracyjny sumiennie i starannie sprawować, czynsze pobrane od lokatorów należycie kwitować, za każdy miesiąc osobno zestawiać w dwóch egzemplarzach dokładny rachunek sekwestracyjny i udzielać go właścicielowi zasekwestrowanej realności do rozpoznania, a jeden egzemplarz przez właściciela uznany i podpisany najpóźniej do dnia 8 każdego miesiąca magistratowi przedkładać.

Właściciel w interesie własnym powinien wglądać we wszystkie czynności sekwestra, a spostrzeżone uchybienia lub nadużycia jego natychmiast do wiadomości magistratu podawać — inaczej bowiem rachunki sekwestra, choćby przez właściciela niezatwierdzone, tudzież sprawowanie zarządu sekwestracyjnego za prawidłowe będą uważane, a wyniknąć mogące szkody i następstwa, właściciel nieprzestrzegający tych postanowień przypisze sobie samemu.

— **W Czytelni dla kobiet** wygłosi dr Machek, prymaryusz szpitala powszechnego, w sobotę 22 b. m. o godzinie 6 odczyt „Z dziedziny okulistyki“.

— **Wiec studentów Politechniki** odbył się wczoraj we Lwowie i powziął szereg uchwał, które w formie petycyi mają być wniesione do Sejmu. Uchwały te tyczą się między innemi kreowania nowych posad krajowych w zakresie technicznym, polepszenia płac inżynierskich, zakazu nadużywania tytułu inżyniera, domagają się zakazu wydawania przez przedsiębiorców świadectw nietechnikom z dodatkiem „inżynier-asystent“, zatrudniania nietechników przy przedsiębiorstwach rządowych dla budowy kolei, udzielenia rektorowi Politechniki głosu wirylnego w Sejmie, udzielenia inżynierom prawa głosowania do Sejmu i do Rady państwa z tytułu osobistej kwalifikacyi i t. d. Petycya w tym kierunku zostanie w ciągu tej jeszcze sesyi na ręce jednego z posłów wysłaną.

— **Pogrzeb** prof. dr. Lucyana Malinowskiego — jak już pisaliśmy — odbył się przedwczoraj w Krakowie o g, 3 popoł. W uzupełnieniu podajemy, iż w orszaku pogrzebowym znajdował się także dr. Kętrzyński ze Lwowa, przybyły na posiedzenie wydziału Akademii. W pogrzebie wzięła też udział deputacya „Jagiellonii“ i złożyła wieniec na trumnie profesora, a członkowie jej nieśli trumnę od bramy cmentarnej aż do grobu. Na cmentarzu, po odprawieniu modłów przez duchowieństwo i odspiewaniu przez chór akademicki pieśni żałobnych, żegnał zmarłego profesora imieniem uczniów słuchacz wydziału filozoficznego, p. Janik. Mowca dał wyraz uczuciom najgorętszej czci i miłości dla zmarłego profesora. Drugi mowca, słuchacz prawa p. Czarny, pożegnał zmarłego profesora, jako seniora Bursy akademickiej, imieniem wychowanków tejże Bursy.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Sandomierzu, Piotr Czarkowski, znany i kochany pedagog, autor wziętego bardzo podręcznika do nauki geografii.

W Białogonie, w Królestwie Polskiem, Zofia z Porębskich Wolska, poetka, pisująca pod pseudonimem Liljanny.

— **Na zupę rumfordzką** złożyli w handlu J. Drexlera i Synów, plac Kapitulny l. 2 ks. Arcybiskup Hryniewiecki 10 zł., Jan Neteli 10 zł., dr. Kratter 16 zł. 50 ct., K. 1 zł., K. M. 10 zł., hr. Artur Russocki z Lipicy dolnej 3 zł., hr. Mniszkowa 5 zł., hr. August Dzieduszycki z Jasionowa 10 zł., hr. Mierowa 10 zł., ks. Arcybiskup Morawski 50 zł.

Rozdano od dnia 10 do 17 stycznia b. r. 1540 porcyj zupy i chleba.

W tym samym czasie kosztem magistratu wydano 1540 porcyj zupy i chleba.

— **Kasa literacka.** Z Warszawy donoszą, że projekt ustawy kasy literatów i dziennikarzy uzyskał przychylną opinię ks. Imeretyńskiego i w tych dniach przesłany został do ministerstwa spraw wewnętrznych.

— **Złote wesele.** Dnia 25 b. m. odbędzie się w Ottynii niezwykła uroczystość złotego wesela p. Romana Bielińskiego, em. nadinspektora podatkowego i Antoniny z Orthnerów. Sędziwi małżonkowie cieszą się ogólną sympatyą tak w miejscu, jak i w okolicy.

— **Kronika prowincyonalna.** W nocy z dnia 31 grudnia na 1 stycznia b. r., przybył do Krzeszowic podróżny, z pochodzenia Francuz, nazwiskiem Pierre Granaud, posiadający pasport legalny, gotówkę w kwocie 160 zł., oraz bilet kolejowy na przestrzeń Paryż-Odessa. Spóźniwszy się do pociągu, musiał nocować w Krzeszowicach; że zaś miejscowość ta nie posiada żadnej gospody, zarząd kolejowy ofiarował mu przytułek w sypialni robotników kolejowych. Rano spostrzegł magazynier kolejowy, że Francuz wywija w koło siebie otwartym nożem i że suknie jego noszą już na sobie ślady krwi, przyskoczył więc doń, wyrwał podróżnemu nóż z ręki i doniosł o wszystkiem przełożonemu. Wezwany lekarz kolejowy, opatrzył rany, nie zagrażające bynajmniej życiu Francuza i odesłał go do szpitala w Krakowie. Przyczyna targnięcia się tegoż na życie niewiadoma.

Dnia 1 b. m. około południa wybuchł w dwóch budynkach żydowskich w Strzyżowie a równocześnie prawie w budynku włościańskim w Dobrzechowie pożar, powstały najprawdopodobniej skutkiem wyrzuconych iskier z komina lokomotywy pociągu przechodzącego tuż po pod budynki. Budynki w Strzyżowie zdołano uratować, natomiast w Dobrzechowie spłonęły dwa domy mieszkalne, cztery zabudowania gospodarskie z zapasami zboża i paszy, sikawka wartości 250 zł.. 5 sztuk nierogacizny i dwie sztuki bydła rogatego. Szkoda wynosi 8.000 zł., ubezpieczona zaledwie w 900 zł. Gmina Dobrzechowska wniosła prośbę o wyjednanie w Dyrekcyi kolei państwowych odszkodowania.

W Drohobyczu znaleziono w dniu 1 b. m. około godziny pół do 5 popołudniu na szynach stacyi kolejowej zwłoki żebraka, nieznanego nazwiska, z głową, odciętą przez koła pociągu ciężarowego. Najprawdopodobniej żebrak ów rozmyślnie położył się na szynach, by śmierć znaleźć. Dochodzenia karno-sądowe w toku.

Stanisław Tataiski z Sepnicy (pow. Ropczyce) udał się w dniu 5 b. m. w samo prawie południe do lasu dworskiego w celu kradzieży drzewa, ściął tam piłą upatrzoną gałąź, wziął ją na plecy i powracał z uzyskaną nieprawnie zdobyczą do domu. W drodze jednak pośliznął się na lodzie tak nieszczęśliwie, że upadł na lewą skroń i na miejscu wyzionął ducha.

Brak dozoru nad małemi dziećmi stał się już niejednokrotnie powodem katastrofy. I tak n. p. w Ożydowie (pow. Złoczów) umarła w pierwszych dniach b. m. w skutek silnego poparzenia pięcioletnia córeczka włościan Ilka i Kseński Hudyma. Maleństwo, grzejąc się przy piecu, zbliżyło się zanadto do ognia, sukienka się na niem zajęła, a następstwem tego wypadku była śmierć.

— **Z Genewy** donoszą: W starożytnym zamku Chillonie, zwiedzanym co rok przez mnóstwo Anglików i innych cudzoziemców, znajduje się straszliwa ciemnica, w której szlachetny Bonivard przez lat cztery leżał w więzach i ślady jego nóg wcale dokładnie można tam jeszcze oglądać. Jest to pamiątka powszechnie szanowana w okolicy szczególniej przez właścicieli hotelów i dorożkarzy. Niedawno wydarzyła się rzecz dziwna; owe szacowne ślady nóg zniknęły! Wzburzenie, jakie zapanowało w okolicy z powodu tego wypadku, który wydarzył się w czasie restauracyi zamku skłoniło gorliwego deputowanego Pawła Vullieta do zainterpelowania władz. Nad interpelacyą obradowano w dniu 8 października. Członek rady związkowej oznajmił na podstawie raportu budowniczego kierującego robotami w zamku, iż owe ślady nóg nic nie miały wspólnego z nogami Bonivarda i że każdej zimy, były odnawiane żelaznem narzędziem jedynie dla zadowolenia cudzoziemców. Rada związkowa przyjęła to oznajmienie do wiadomości. Najbliższego lata cudzoziemcy będą mogli znów oglądać historyczne ślady nóg z tem samem namaszczeniem z jakiem w Weronie oglądają grób Julii lub grób Hamleta w pobliżu posępnego zamku nad morzem w Helsingör. Historyczna wartość tych pamiątek jest jednakowa.

Notatki literacko-artystyczne.

„Fünfzig Jahre Kaiser“, napisał Alfred Odrowąż Sypniewski, c. i k. pułkownik. Wiedeń 1898.

Dnia 10 stycznia b. r. raczył Najj. Pan przyjąć najłaskawiej na prywatnej audyencyi c. i k. pułkownika Alfreda Odrowąż Sypniewskiego, który złożył u stóp Tronu swe w języku niemieckim napisane dzieło, wydane z powodu pięćdziesięcioletniego jubileuszu Monarchy a noszące powyższy tytuł niemiecki.

Miło nam bardzo na tem miejscu podnieść tę okoliczność, że w tym roku jubileuszowym, pierwszym autorem, który w tak godny, szczęśliwie pomyślany a znakomicie wykonany sposób uczcił Monarchę-Jubilata, był właśnie Polak.

Dzieło p. pułkownika Sypniewskiego, o którem krytycy w wiedeńskich dziennikach wyrażają się z wielkiemi pochwałami i zaznaczają, że wzniosło się ono bardzo wysoko po nad poziom innych tego rodzaju jubileuszowych publikacyj, napisane wytworną niemczyzną, ślicznie wydane i ozdobione pięcioma wybornymi portretami Najj. Pana z różnych chwil Jego życia, tchnie szczerym i gorącym patryotyzmem austryackiego żołnierza, a jest wydawnictwem tak bardzo na czasie, że żałować należy, iż szanowny autor, który również dobrze włada swym ojczystym językiem, nie wydał go równocześnie i w polskim przekładzie.

Aby brak ten choć w części wynagrodzić, korzystać będziemy z uprzejmej gotowości autora i umieszczać od czasu do czasu bądź w osobnych artykułach, bądź też w „Kalendarzu Jubileuszowym“, najbardziej zajmujące ustępy z jego pracy.

Teatr lwowski. *Przegląd* zastanawia się, czy teatr hr. Skarbka pod obecnem swojem kierownictwem zasługuje na podwyższenie normalnych subwencyj od kraju i miasta? I po ścisłem zreasumowaniu wszystkich *plusów* i *minusów* dochodzi do przekonania, że godzien jest w istocie większego poparcia. O dodatniej gospodarce obecnych dyrektorów świadczą aż nadto dobitnie cyfry i fakta. Oto najcharakterystyczniejsze z nich:

Za poprzedniej dyrekcyi w sezonie 1895/6 dano przedstawień 337, a z tych 42 popołudniowych. Premier było 21, z tych 7 oryginalnych, a 14 tłómaczonych; oprócz tego wystawiono jedną nową operę, a mianowicie „Dziewczynę z Nawary“ Massenета.

W pierwszym roku dyrekcyi dr. Bandrowskiego i Hellera dano przedstawień 570; z tych we Lwowie dramatu 259, opery 46, operetek i wodewilów 133, zaś 132 przedstawień w Krakowie i na prowincyi. Premier wystawiono 39; a mianowicie oryginalnych sztuk 16, tłómaczonych 12, oper 5 operetek i wodewilów 6.

Na repertuar dramatyczny złożyły się dzieła: Asnyka, Anczyca, Augiera, Abrahamowicza, Blizińskiego, Bałuckiego, Dumasa, Delavigne, Fredry ojca i syna, Gogola, Gutzkowa, Jordana, Korzeniowskiego, Kraszewskiego, Konara, Kozłowskiego, Kamińskiego, Lubowskiego, Mickiewicza, Moliera, Orzeszkowej, Przybylskiego, Rydla, Ruszkowskiego, Słowackiego, Szekspira, Szujskiego, Starzeńskiego, Sarneckiego. Schillera, Urbańskiego, Zalewskiego i inne, zaś z nowości operowych ujrzeliśmy w pierwszym już sezonie: „Goplanę“, „Lohengrina“, „Tannhäusera“, „Sprzedaną narzeczonę“, „Jasia i Małgosię“ i „Powrót taty“, a wszystkie te dzieła były przedstawione z niebywałą na naszej scenie starannością i przy udziale sił takich, jak Bandrowski, Floryański, Jeromin, Górski, Mira Heller, Camilowa, Pawlików-Nowakowska i t. d.

W roku 1897/8 (po 1 styczniu 1898) dano przedstawień 403; z tego: we Lwowie 235, w Warszawie 118, Krakowie 12, Krynicy 38. Z 235 lwowskich przedstawień poświęcono dramatowi 165, operze 10, operetce i wodewilowi 58. Premier wystawiono 32, między innemi dzieła dramatyczne: „Urzędowa żona“, „Trilby“, „Towarzyszki życia“, „Maski“, „Zwyciężony“, „Małka Szwarzenkopf“, „Wesele Fonsia“, „Turniej“, „Światowe kobiety“, „Kolega Crampton“, „Nie zginęła“, „Żabusia“, „Nieuczciwi“, „Z Przemyśla do Przeszowy“, „Farbiarze“ i t. d. Z oper: „Wesołe kumoszki“ i „Świerszczyk za piecem“.

W operze w bieżącym sezonie spiewają lub spiewać będą: Arklowa, Camilowa, Mira Heller, Klamrzyńska, Floryański, Bandrowski, Górski, Jeromin, Paszkowski i Lewicki. Z nowych oper ukażą się w najbliższym czasie na scenie: „Livia Quintilla“ Noskowskiego; „Wuj Vidal“ Millera; „Rienzi“ Wagnera; „Otello“ Verdiego, „Spahi“ Lambertiego; „Dalibor“ Smetany obecnie ściąga do teatru licznych widzów. Z dzieł dramatycznych wejdą na repertuar utwory: Fuldy, Hauptmana, Ibsena, Bałuckiego, Roberta Bracco, Abrahamowicza, Jerzego Feydau, Bolesławicza, Grabowieckiego i t. d.

„Takie wzorowe prowadzenie teatru — pisze *Przegląd* — wymaga kolosalnych wkładów, a ile one wynoszą, na to odpowiadają następujące cyfry:

Na dekoracye, garderobę, bibliotekę i t. d. wydała dyrekcya 30.000 złr., na odnowienie teatru, t. j. widowni i sceny 14.000 złr., zaprowadzenie ogrzewania 7.000 złr., nowa maszyna elektryczna sprawiona przed kilku miesiącami kosztowała 6.000 zł., inwentarz pozostawiony przez poprzedników kosztował 27.500 zł., a jeżeli dodamy do tego deficyty sezonów letnich w Krakowie, Lwowie, Krynicy i Warszawie, a dalej różnicę między czynszem dawnym, który wynosił 3.000 zł. rocznie, a obecnym, który wynosi 17.000 zł, przekonamy się, że wkłady musiały być jak na nasze stosunki olbrzymie.

Ale jeszcze jedno. Dawniej wynosiła gaża miesięczna *maximum* 8.000 zł., obecnie wypłaca dyrekcya artystom miesięcznie 15.000 zł.

Taki jest w najogólniejszych zarysach bilans działalności teraźniejszego kierownictwa teatru“.

Prócz tego znajdujemy w ostatnim numerze *Kraju*, w korespondencyi ze Lwowa następującą wzmiankę o naszym teatrze:

„Kardynalną przyczyną ciągłych od lat tylu przesileń, zmian i awantur w teatrze lwowskim, jest nieproporcyonalność między jego obowiązkami a środkami działania: wymogi systematycznie rosną razem z pretensyami aktorów do wyższego wynagrodzenia, mnożą się ciężary administracyjne — tylko nie rośnie subwencya, tylko nie mnoży się frekwencya. Dość powiedzieć, że czynsz najmu ubikacyj teatralnych od dwóch lat z 2,000 zł. skoczył na 17.000 zł., gaża miesięczna z 8.000 zł. do 15.000 zł., a ogólny rozchód miesięczny sięga dziś 30.000 zł.! Tymczasem pp. Heller i Bandrowski pomimo trudnych warunków wywiązują się ze swych obowiązków dobrze. Wynajętą salę uporządkowali, personal teatralny pomnożyli znacznie, ożywili repertuar, zreorganizowali orkiestrę, ogłosili dwa konkursy sceniczne i t. d. W obec tego wszystkiego należy mieć nadzieję, że prośba ich możliwie uwzględnioną zostanie“.

Koncert na dochód bezpłatnych wypożyczalni książek, odbyć się mający w piątek 21 b. m. w sali Domu narodnego, powiększył bogaty swój program arcydziełem Beethovena. Wspaniałe Trio op. 70 nr. 1 odegrają profesorowie konserwatoryum: H. Melcer, M. Wolfsthal i A. Sladek.

Prócz tego w program koncertu wchodzą następujące utwory: Reber: Arya Zuzanny z „Les papillottes de M. Benoist“ solo sopran, odśpiewa p. Władysława Jezierska. Deklamacya: p. Natalia Siennicka. Jansen: „Pierwsza pieśń“ chór mieszany, odśpiewa „Lutnia“. a) Rubinstein: Życzenie, b) Denz: Giulia, c) Niewiadomski: Swaty, odśpiewa p. Górski. a) Chopin: Nocturne, b) Moszkowski: Etude de concert, odegra prof. Melcer. a) Neuhauser: „Na dobranoc“, b) Niewiadomski: „Między nami nic nie było“, odśpiewa p. Władysława Jezierska. Deklamacya: p. Władysław Woleński. Reinecke: Trzy pieśni staro-francuskie, chór mieszany, odśpiewa „Lutnia“. Akompaniament objął p. Karol Liszniewski. Przy wejściu panie będą sprzedawać artystycznie dekorowane programy.

Dr. Schlenther, nowy dyrektor Burgu, stał się obecnie przedmiotem dyskusyi dziennikarskiej, zarówno w Wiedniu, jak i w Berlinie. Dr. Schlenther, młody stosunkowo jeszcze człowiek, bo liczący zaledwo lat 40 i kilka, należy do najzdolniejszych dziennikarzy współczesnej generacyi literackiej w Berlinie, gdzie od r. 1880 pełnił obowiązki krytyka teatralnego w *Voss. Ztg.*; na tem stanowisku okazał wielkie zdolności krytyczne, smak wytworny i zamiłowanie do nowych w sztuce kierunków i haseł; jest to umysł na wskróś nowożytny i postępowy. Ulubionymi jego autorami są Ibsen i Hauptman, któremu nawet poświęcił obszerniejsze studyum. Dyrektor nie stanie w sprzeczności z krytykiem i w istocie w rozmowie prywatnej oświadczył Schlenther, że kierować będzie sceną Burgu w duchu wolnomyślnym Burghardta, dla którego żywi wielką sympatyę. Schlenther należał w Berlinie do założycieli „Freie Bühne“, co najlepiej charakteryzuje jego tendencye i kierunek w sztuce.

Nominacyę Schlenthera poprzedziły długie i mozolne układy; nowy dyrektor zapewnił sobie zupełną wolność przyjmowania sztuk (w granicach cenzury) i obsady ich; pobierać on będzie pensyę, wynoszącą wraz z dodatkami sumę 12.000 zł. Dotychczasowy dyrektor dr. Burghardt, nie otrzymał jeszcze dotąd żadnego przeznaczenia.

Nowe nuty. Pani Barbara Geistlener wydała w dniach ostatnich u Gubrynowicza i Schmidta trzy nowe utwory na fortepian, a mianowicie: „Romanze Au revoir“, „Etude I“ i „Les Lanciers“.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś we środę „Szczęście w zakątku“ sztuka w 3 aktach Hermana Sudermana. Pierwszy występ Romana Żelazowskiego po powrocie z urlopu.

We czwartek po raz piąty „Dalibor“ wielka opera historyczna w 3 aktach a 6 odsłonach Fryderyka Smetany.

W piątek na dochód wdów i sierót po uczestnikach powstania r. 1863|64:

I. „Dramat jednej nocy“ poemat dram. w 1 akcie A. Urbańskiego.

II. „Kościuszko pod Racławicami“ obraz II. scena przysięgi.

III. „Konfederaci barscy“ akt II. z dramatu A. Mickiewicza.

IV. „Nie zginęła“ akt IV. z obrazu historycznego E. Webersfelda. — Zakończy obraz z żywych osób: „Zaprzysiężenie Konstytucyi 3 Maja“.

W sobotę popołudniu o godzinie 3 dla młodzieży szkolnej „Hamlet“, tragedya Szekspira. Występ Romanna Żelazowskiego.

Wieczorem o pół do 8 „Żydówka“, wielka opera w 5 aktach Helevyego. Występ pani Teresy Arklowej i pp.: Władysława Floryańskiego, Górskiego, Jeromina i Paszkowskiego.

W niedzielę popołudniu o pół do 4 „Córka pułku“, opera komiczna Donizettiego.

Wieczorem o pół do 8 „Lohengrin“, wielka opera w 3 aktach Wagnera. Występ pani Jadwigi Camilowej i pp.: Władysława Floryańskiego, Gabryela Górskiego, Juliana Jeromina i Władysława Paszkowskiego.

W poniedziałek po raz pierwszy „Na miejskim bruku“, sztuka konkursowa w 3 aktach Edwarda Grabowieckiego.

---

22)

Z podróży geologicznej po Rossyi.

(Dokończenie).

XI. Kijów.

Nocą, prędko i wygodnie, przyzwyczajeni już dostatecznie do wagonowych noclegów, przebyliśmy przestrzeń od Odessy do Zmerynki i Kazałyna i byłoby nam całkiem błogo w tem uczuciu końca podróży, gdyby nie chłód przenikliwy, poczynający nam dokuczać coraz dotkliwiej. W Kazałynie zimno na dobre, śnieg świeżo spadły — 7 października — leży na ziemi, mamy uczucie srogiej północy, po tem czarnomorskiem południu, gdzieśmy zaledwie trzydzieści sześć godzin temu, pocili się dobrze koło Sebastopola i Chersonesu. W Kijowie śniegu wprawdzie nie ma, ale błoto, mgła i zimno i o żadnej większej geologicznej wycieczce chyba już myśleć nie można. Na dworcu oczekuje nas grono profesorów uniwersyteckich i pod ich przewodnictwem spieszymy do Uniwersytetu, do geologicznego i mineralogicznego muzeum, pierwsze pod zarządem prof. Weniukowa, drugie prof. Armaszewskiego. Jedno i drugie ładne, bogate, dobrze urządzone i muzeum geologiczne, można z tych uniwersyteckich, któreśmy w Rossyi w ogóle widzieli, postawić zaraz po wspaniałem petersburskiem na drugiem miejscu, obok moskiewskiego lub może nawet przed niem tak co do bogactwa zbiorów jak przedewszystkiem co do systematycznego, nowoczesnego, przejrzystego ułożenia kollekcyi. W Uniwersytecie było wiele ciekawych rzeczy do widzenia, lecz czas naglił, nasi uprzejmi przewodnicy chcieli nam pokazać jeszcze i nową okazałą, typowo bizantyjską cerkiew Włodzimirską i ogród miejski malowniczo położony na wyniosłym brzegu Dniepru, i wreszcie ślady mioceny zwału lodowego dyluwialnej epoki, przykrytej typowym loesem, w którym znaleziono zabytki czasów przedhistorycznych. Widzieliśmy to wszystko w przelocie po wierzchu, a nakoniec zawieziono nas naturalnie do Ławry Peczerskiej, której cerkwie i jaskinie słynne na całą Rossyę, wśród ludnego tłumu pielgrzymów, zbierającego się zawsze z dalszych i bliższych okolic, nie są ani łatwe, ani przyjemne do oglądania. Bądź co bądź, o ile czas dozwalał i o ile dopuszczało indywidualne zrozumienie dziesięciowiekowej historyi Uspeńskiego Soboru i pieczar św. Antoniego, w których leży pogrzebanych kilkudziesięciu świętych obok pierwszego słowiańskiego kronikarza Nestora, kongresiści mogli odnieść ze zwiedzenia Ławry wrażenie niespożytej siły zamierzchłych czasów i tej silnej religijnej — prawie fanatycznej — wiary, odznaczającej Rossyę w tak wysokim stopniu.

W tej wierze leży potęga państwa i kto wie, czy nie bardziej bronią Kijowa od Zachodu Ławra i te niezliczone cerkwie nadające miastu nazwę rossyjskiej Jerozolimy, aniżeli mury nowoczesnej fortecy przypominającej położeniem i rozległością Metz lotaryński. Miasto samo rozległe i ludne, liczące do 250.000 mieszkańców, przedstawia się i co do położenia i co do wyglądu nowoczesnego ulic szerokich i dobrze zabudowanych bardzo korzystnie ruch na ulicach wielki, sklepy bogate, a w tem życiu handlowem i przemysłowem bardzo wybitną rolę, jak o nam mówiono, odgrywają Polacy, trzymający w ręku przemysł cukrowniczy i w znacznej części produkcyę zbożową. Kongresiści oceniali sprawiedliwie wszystkie te zalety i właściwości miasta, zwłaszcza przy dobrym, już nieodwołalnie ostatnim kongresowym obiedzie, danym przez komitet organizacyjny we wspaniale urządzonym Europejskim hotelu. Tutaj tym, który kongresistów przedewszystkiem żegnał i ze szczerym żalem przez nich wszystkich był żegnanym, był sekretarz generalny komitetu kongresowego, kierownik uralskiej podróży, znany rozgłośnie geolog Czernyszew, który w swem rodzinnem mieście, do ostatniej chwili chciał być razem z członkami kongresu. Jeszcze na dworcu kolejowym, zkąd jedna część kongresistów podążyła przez Warszawę i Aleksandrow do Niemiec, druga zaś przez Radziwiłłów do Austryi, wymieniano wzajemne uczucia, i kiedy drugi pociąg ruszył, ku Żmerynce i Zdołbunowu skończył się VII. kongres geologiczny, najliczniejszy ze wszystkich dotychczasowych, najwspanialej urządzony i największą przestrzeń ziemi obejmujący.

Teraz w drodze do granicy austryackiej, z powrotem do pracy biurkowej i normalnej, do której nawoływał śnieg leżący miejscami zapowiadający rozpoczęte panowanie zimy, można było ze spokojem rzucić okiem po za siebie, na przebyte przestrzenie i na przeżyte wrażenia i zestawić bilans niejako tego kongresu.

O uchwałach na posiedzeniach powziętych mówiliśmy już poprzednio, rezultaty ich dadzą się dopiero później ocenić po dłuższym czasie, więc tutaj o samych tylko podróżach kongresu myślimy. W ogóle zrobiono podczas sesyi i podróży kongresowej w ciągu 44 dni — mamy naturalnie na myśli tylko te części podróży, w których piszący te słowa brał udział — w obrębie państwa rossyjskiego 7389 wiorst kolejami, 1685 wiorst na Wołdze, około 1150 wiorst na morzu Czarnem, 200 wiorst na gościńcu gruzińskim, razem około 10.500 wiorst, pomijając mniejsze wycieczki parowcami, powozami lub pieszo odbyte. Jest to przeszło czwarta część obwodu ziemi, a zarazem może połowa zaledwie całej przestrzeni zwiedzonej przez kongres, gdyż, jak zaznaczyliśmy już poprzednio, przed posiedzeniami w Petersburgu odbyła się jeszcze ogromna trzytygodniowa podróż na Ural, oraz dwie równoczesne po dwa tygodnie trwające wycieczki do Finlandyi i do Estonii, a po kongresie nadto równocześnie z wycieczką po Wołdze obywała się druga w basenie donieckim i trzecia między Kijowem a Charkowem.

Pojęcie olbrzymiej rozległości państwa rossyjskiego musiało się więc dobrze wpoić uczestnikom kongresu, którzy nie mogli zapomnieć, że po za częściami carstwa, zwiedzonemi przez kongres, znajdowało się jeszcze i północne pobrzeże morza Białego i Kaspijskiego i ta niezmierzona Syberya, której część dopiero otwartą została dla ruchu kolejowego i „Zakaspijska obłast“ między morzem Kaspijskiem a Samarkandem. Kongresiści poznając liczne szczepy tej blisko studwudziestu milionowej ludności europejskiej Rossyi, mogli się przekonać, że jakiekolwiek byłyby ich warunki egzystencyi, leży w nich wszystkich, od Finów na Północy do Tatarów i Ormian na Południu, ogromna niespożyta siła żywotna, która odpowiednio rozbudzona potrafiłaby wskrzesić do życia i uprawy te niezmierzone stepy dotąd odłogiem leżące.

Przekonać się mogli dalej członkowie kongresu, że na każdem polu, czy to nauki, czy przemysłu, czy handlu, ruch dzisiaj panuje w Rossyi ogromny, ruch zdążający do do tego, aby wyemancypować się z pod przewagi dotąd dominującej Europy — biorąc swoją drogą od niej, co tylko może być pożytecznem — do tego, aby Rossya była dla Rossyi i s ma sobie we wszystkiem potrafiła wystarczyć. Olbrzymie przestrzenie tego największego na świecie cesarstwa czekają jeszcze lepszej kultury, liczne płody górnicze dopiero na małą skalę są eksploatowane, całe plemiona i narody oczekują możności swobodnego rozwoju.

Takie były, zdaje nam się, wrażenia wszystkich uczestników VII. międzynarodowego kongresu geologów.

Dr. Władysław Szajnocha.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wiedeń, 19 stycznia. (Telegram *Gazety Lwowskiej* z urzędowego sprawozdania magistratu wiedeńskiego).

Na poniedziałkowy targ zwieziono bydła rogatego na rzeź ogółem 4597 sztuk: w tej sumie było z Galicyi 514, z Bukowiny 230 sztuk.

Przebieg targu był mało ożywiony.

Ceny były takie same jak w zeszłym tygodniu.

Z całego spędu pozostało niesprzedanych 150 sztuk.

Wołów z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 134 sztuk po 8 do 32 zł., 191 sztuk po 33 do 36 zł., 58 sztuk po 37 do 39 zł., — sztuk po — do — zł. za centnar metryczny żywej wagi. Buhaje podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 25 do 32 zł.; krowy podtuczone po 23 do 31 zł.; bydło chude dla masarzy po 17 do 25 zł także za centnar metryczny żywej wagi.

Sejm.

Lwów, 19 stycznia.

(*8 posiedzenie, 3 sesyi, VII. peryodu*).

(§) JE. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni otwiera o godzinie 10 minut 45 przed południem posiedzenie.

Obecnych 98 posłów.

Po raz pierwszy pojawił się w Izbie były Minister skarbu JE. dr. Biliński.

Sekretarz p. Urbański odczytuje spis petycyj, które przekazano komisyom do załatwienia.

Ogółem wpłynęło dotąd 729 petycyj.

Pos. Starzyński popiera petycyę gminy Mosty wielkie o nadanie prawa poboru opłat gminnych od napojów spirytusowych i od piwa.

Petycyę tę przekazano Wydziałowi krajowemu jako komisyi.

Izba przystępuje do porządku dziennego, t. j. do pierwszego czytania sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie wydzielenia gminy Pychowice z okręgu c. k. sądu powiatowego w Skawinie i przydzielenia jej do okręgu c. k. sądu powiatowego w Podgórzu. Sprawozdawca poseł Sawczak.

Sprawozdanie to przekazano komisyi prawniczej do załatwienia.

Nastąpiło z kolei pierwsze czytanie wniosku posła Czecza w sprawie ułatwienia eksportu bydła i trzody.

Wnioskodawca domaga się w swym wniosku uchwalenia rezolucyi, wzywającej Rząd aby nie zamykał całych powiatów dla wywozu trzody i bydła, jeśli tylko jedna gmina w powiecie jest zapowietrzona; aby zaprowadził odszkodowanie z funduszów państwowych w wysokości 75 prc. wartości szacunkowej sztuki, któraby zginęła skutkiem zaszczepienia zarazy pyskowo-racicowej; aby w razach odwołania zamknięcia okręgów starostwa zawiadamiały o tem Namiestnictwo i inne władze w drodze telegraficznej; ażeby państwa zagraniczne, a w szczególności państwo niemieckie tylko wówczas zamykało granice dla bydła i trzody austryackiej, a w szczególności z Galicyi pochodzącej, jeżeli takie zamknięcie granicy znajduje uzasadnienie w konwencyi weterynaryjnej, w przeciwnym zaś razie wywarł represyę na innych artykułach handlowych odnośnych państw. Wydział krajowy zbadać ma kwestyę eksportu bydła i nierogacizny i zastosować środki odpowiednie.

Pos. Czecz w dłuższem przemówieniu wykazał cyfrowo, iż w ostatnich latach eksport bydła i trzody u nas upada, a i rentowność chowu zmniejsza się, co dla naszego kraju rolniczego jest czynnikiem nader poważnym. Mowca wykazuje cyfrowo, że podczas, gdy u nas ilość trzody zmiejszyła się, w innych krajach zwiększyła się znacznie.

Mowę pos. Czecza nagrodziła Izba oklaskami; wniosek przekazano komisyi gospodarstwa krajowego do załatwienia.

Nastąpiło z porządku pierwsze czytanie wniosku posła Jabłońskiego w przedmiocie lokalnej regulacyi rzeki Wisłoka w mieście Rzeszowie.

Wnioskodawca — z uwagi, iż Wisłok w terytoryum miasta Rzeszowa obrywa brzegi i przez to najpiękniejsza część miasta może być zalaną, co naraziłoby mieszkańców na ogromne straty materyalne — domaga się w swym wniosku wezwania Rządu, aby w ciągu roku 1898 przeprowadził lokalną regulacyę rzeki Wisłoka, zaś Wydział krajowego, aby pokrył z funduszu krajowego trzecią część kosztów tej regulacyi.

Wniosek przekazano komisyi gospodarstwa krajowego do załatwienia.

Nastąpiło z kolei pierwsze czytanie wniosku posła Rottera w sprawie reformy szkół średnich i wydania ustawy państwowej określającej zasady organizacyi gimnazyów.

Wnioskodawca domaga się w swym wniosku takiej reformy szkół średnich, któraby, czy to na podstawie szkoły wspólnej, czy też wprowadzenia stosownej bifurkacyi w klasach wyższych, ułatwiła abituryentom szkoły średniej wybór kierunku technicznego lub uniwersyteckiego. Wydział krajowy w porozumieniu z Radą szkolną krajową powołać ma ankietę w celu ustanowienia planu stosownej reformy szkół średnich, o wynikach tej ankiety zawiadomić Rząd i zdać sprawę Sejmowi Wreszcie domaga się wnioskodawca uchwalenia zasady, iż Sejm uznaje konieczną potrzebę wydania w myśl §. 11 lit. *i.* ustawy z 21 grudnia 1867 Dz. p. p. nr. 141 ustawy państwowej, określającej zasady organizacyi gimnazyów.

P. Rotter podnosi w motywach swego wniosku, że dzisiejsza organizacya szkół średnich dwoistością wykształcenia niekorzystnie działa na całość pracy w społeczeństwie; że organizacya ta, zniewalając młodzież do wstąpienia w wieku zbyt młodocianym do jednej lub drugiej z istniejących szkół średnich, utrudnia jej trafny wybór przyszłego zawodu. Tak jedną jak i drugą z wymienionych powyżej wadliwości usunęłaby całkowicie organizacya wspólnej szkoły średniej a zmniejszyła bardzo znacznie ewentualna bifurkacya w klasach wyższych.

Wniosek przekazano komisyi szkolnej do załatwienia.

Nastąpiło z porządku pierwsze czytanie wniosku posła Barwińskiego o założenie w Załoźcach wzorowego warstatu tkacko-kilimarskiego.

Wnioskodawca domaga się w swym wniosku założenia takiego warstatu, gdyż kilimkarstwo rozwija się w Załoźcach, a przemysł ten podźwignięty umiejętnym sposobem, mógłby dojść do znacznego rozkwitu i stać się ważnem źródłem dochodu ludności.

Nastąpiło z porządku pierwsze czytanie wniosku posła Wachnianina w sprawie unormowania stosunków językowych w urzędach państwowych w Galicyi.

Wnioskodawca przedkłada projekt ustawy, mocą którego język polski i ruski mają być równouprawnionymi w całem zewnętrznem i wewnętrznem urzędowaniu władz i organów państwowych w dzielnicach kraju, zamieszkałych przez oba narody polski i ruski. W powiatach zamieszkałych przez narody polski i ruski, nie może nikt otrzymać stanowiska urzędnika, albo posady rządowej przy urzędach państwowych, zakładach państwowych, kto nie wykaże się dokładną znajomością obu języków krajowych w mowie i piśmie. Wszelkie podania wniesione do sądu lub władzy administracyjnej mają być załatwiane w tym języku, w jakim wniesione zostały. Język podania rozstrzygać ma o tem, w jakiej mowie ma być prowadzone całe urzędowanie co do wniesionego podania, a to zarówno co do zewnętrznego jak i co do wewnętrznego urzędowania. Przed wydaniem tej ustawy Rząd postarać się ma o to, aby przy każdym urzędzie w kraju znajdowała się taka ilość urzędników, umiejących obydwa języki krajowe, by urzędowanie w obu językach krajowych mogło w okręgach mieszanych odbywać się zupełnie prawidłowo ku pożytkowi obu zamieszkałych kraj narodów.

P. Wachnianin po dłuższem umotywowaniu oświadczył, iż zamierzał pierwotnie wniosek swój przekazać osobnej komisyi językowej, złożonej z ośmiu członków, po połowie posłów ruskich i polskich pod przewodnictwem Marszałka krajowego, lub wyznaczonego przez niego zastępcę. Przekonał się jednak, że taki wniosek nie jest regulaminowo dopuszczalny i dla tego po porozumieniu się z prawą stroną Izby prosi o odesłanie wniosku do komisyi administracyjnej.

Wniosek ten formalny został przyjęty.

Z porządku w załatwiieniu sprawozdania Wydziału krajowego przedstawionego przez p. Chamca udzielono Radzie powiatowej w Kolbuszowej koncesyi do pobierania opłat mytniczych na drodze powiatowej Kolbuszowa-Sędziszów, a to na lat 5, licząc od dnia wyjścia w wykonanie uchwały sejmowej.

Nastąpiło z porządku sprawozdanie komisyi administracyjnej o przedłożeniu rządowem z projektem ustawy zmieniającej niektóre postanowienia krajowej ordynacyi wyborczej, względnie ustawy z dnia 17 grudnia 1884 nr. 1 dz. u. kr. z r. 1885.

Sprawozdawca p. Górski wnosi imieniem komisyi projekt ustawy, mający na celu zmiany w czynnościach przygotowawczych przy przeprowadzaniu prawyborów, ze względu na zwiększenie liczby powiatów politycznych.

P. Bojko oświadcza, iż projekt ustawy, przedłożony przez komisyę, nie zadawala go i wnosi, ażeby sprawozdanie zwrócić komisyi z poleceniem, ażeby §. 3 statutu krajowego został zmieniony w tym kierunku, by te powiaty, które zostały nowo utworzone (Strzyżów i Podgórze) mogły mieć z kuryi miejskiej swych posłów.

Sprawozdawca wyjaśnił p. Bojce, iż tu nie chodzi o zasadniczą zmianę ordynacyi wyborczej, gdyż to musi być pozostawione inicyatywie poselskiej, ale chodzi o formalną więcej kwestyę przeprowadzenia prawyborów w powiatach nowo utworzonych.

Izba odrzuciła poprawkę p. Bojki, a następnie uchwaliła cały projekt ustawy.

Z kolei imieniem komisyi szkolnej przedstawił poseł Rayski sprawozdanie o petycyach nauczycieli ludowych o podwyższenie im płacy emerytalnej i wliczenie lat służby, oraz sprawozdanie o petycyach wdów po nauczycielach ludowych o podwyższenie im pensyi wdowiej lub zapomogi.

Zgodnie z wnioskiem komisyi uchwalono:

1. Nad petycyami Teodora Kalba, Marcina Posuchowskiego, Tomasza Czajkowskiego, Karoliny Pietraszewskiej, Stefani Skwirczyńskiej i Bronisławy Matyskowej przejść do porządku dzennego.

2. Petycye Bazylego Bułki, Izydora Damma i Franciszka Bosaka odstąpić Wydziałowi kraj. do zbadania w porozumieniu z Radą szkolną kraj. i ewentualnego postawienia wniosków.

3. Petycye Emilii, Niementowskiej, Anieli Tychowskiej, Maryi Buraczkowej, Amelii Kowalskiej i Klementyny Picykowej odstąpić Wydziałowi kraj. do zbadania, możliwego uwzględnienia w porozumieniu z Radą szkolną krajową i przedłożenia Sejmowi odpowiednich wniosków.

Z porządku nastąpiły przedstawione przez p. Kramarczyka sprawozdania o petycyach. Uchwalono zgodnie z wnioskami komisyi: a) petycyę Rady szkolnej miejscowej i rady gminnej w Borkach nizińskich pow. mieleckiego o zniżenie prestacyi szkolnej na płace nauczycieli, odstąpić Wydziałowi kraj. do szczegółowego zbadania wraz z Radą szkolną kraj. i postawienia odpowiednich możliwie uwzględniających wniosków na najbliższej sesyi sejmowej; b) petycyę gminy Maszkienice pow brzeskiego o zniżenie prestacyi szkolnej na płacę nauczycieli, odstąpiono Wydziałowi kraj. do zbadania w porozumieniu z Radą szkolną kraj. i postawienia odpowiednich wniosków.

Na tem porządek dzienny wyczerpano.

Odczytano złożone do laski marszałkowskiej następujące wnioski i interpelacye:

Wniosek p. Stan. Jędrzejowicza o uchwalenie podwyższenia funduszu pożyczkowego drogowego z 300.000 na 500.000 zł., w ratach rocznych po 20.000 zł. od r. 1898 uzupełniać się mających; oraz powiększenia funduszu bezzwrotnych zasiłków na drogi w r. 1898 o 50.000 zł.

Interpelacyę p. Kramarczyka do p. komisarza rządowego o zaprowadzenie języka polskiego w urzędach kolejowych. pocztowych i przy żandarmeryi.

Interpelacyę p. Potoczka do p. komisarza rządowego, czyby Rząd nie był skłonnym, aby trzyletnia służba wojskowa zniżoną została na 2-letnią.

Interpelacyę p. Wójcika, do p. komisarza rządowego o poddawanie ściślej kontroli na granicy w pow. krakowskim mleka i produktów spożywczych, wprowadzanych do kraju, i aby nałożono większe opłaty od tych produktów.

Interpelacyę p. Krempy do p. komisarza rządowego w sprawie fundacyi Stanisława Morstina dla ubogich przy kościele w Chorzelowie o wglądnięcie w gospodarkę tej fundacyi.

Koniec posiedzenia godz. 2 po połud.; następne w piątek 21 b. m., początek o godz. 10 przed połud.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął w poniedziałek na ogólnej audyencyi między innymi: Księżnę Paulinę Metternich, komendanta korpusu we Lwowie, gen. por. hr. Schulenburga, hr. Franciszka Zamoyskiego, radcę legacyjnego Tadeusza hr. Koziebrodzkiego, emerytowanego radcę Dworu Joachima Dziedzickiego, pułkownika Emila Riegera.

W poniedziałek po nadejściu sprawozdania z Sejmu czeskiego odbyła się w Wiedniu Rada ministeryalna, która trwała dwie i pół godziny.

Prezydent Ministrów br. Gautsch udaje się dziś lub jutro wraz z kilku członkami gabinetu austryackiego do stolicy Węgier i zabawi tam przez kilka dni, prawdopodobnie do 22 b. m. Według budapeszteńskiego *Nemzetu*, podróż ta ma mieć w pierwszym rzędzie charakter rewizyty, lecz samo się przez się rozumie, że Ministrowie austryaccy skorzystają z nadarzonej sposobności, aby — jak domyśla się *Budap. Corr.* — ustnie porozumieć się ze swymi kolegami węgierskimi co do niektórych jeszcze niezałatwionych kwestyj wspólnych i co do całego kompleksu spraw ugody. Merytoryczne obrady w zakresie tej sprawy mogłyby być, zdaniem dzienników, przeprowadzone tylko co do sprawy kwoty, gdyż co do innych przedłożeń ugodowych zmiany już nie są możliwe.

W Wiedniu odbyło się w niedzielę zgromadzenie czeskie, zwołane dla zaprotestowania przeciw wnioskowi posła Kolisko o wyłączne używanie języka niemieckiego w szkołach w Wiedniu. Zgromadzenie odbyło się w restauracyi *zum goldenen Widder*. Sala nie mogła pomieścić zebranych tłumów, które skupiły się około drzwi i okien i słuchały wygłaszanych mów. Poseł Kurz powitał zgromadzenie imieniem czeskich posłów. Redaktor Podvornik wyraził sympatyę imieniem posłów słoweńskich i kroackich, a jeden z polskich socyalistów zapewnił zgromadzonych, że socyaliści popierać ich będą w walce przeciw narodowej nietolerancyi. Odczytano telegramy i pisma od 35 czeskich posłów z Moraw, oraz od Engla i Kramarza wreszcie z Krakowa. W telegramach podniesiono, iż Czesi w Wiedniu mogą liczyć na poparcie wszystkich posłów słowiańskich. Uchwalono rezolucyę przeciw wnioskowi dep. Kolisko, poczem zgromadzeni wyruszyli ku ratuszowi, wznosząc przed oknami domu Luegera okrzyki: pfui! Dopiero konna straż bezpieczeństwa rozproszyła tłumy.

Posłowie włoscy w Sejmie dalmatyńskim ogłaszają odezwę, w której motywują abstynencyę swą w Sejmie zaniedbaniem interesów narodowych włoskich ze strony Rządu, a w szczególności oporem Rządu przeciwko założeniu włoskiej szkoły ludowej w Splicie.

Narodni Listy, *Hlas Naroda* i *Politik* omawiają przedwczorajszą deklaracyę Namiestnika hr, Coudenhove w sposób ostrożny, a nawet przychylny. *Bohemia* nie umieściła onegdaj żadnego artykułu, tylko objektywne sprawozdanie z posiedzenia. Wczorajsza *Bohemia* zaznacza, że deklaracya Rządu nie zadowolniła Niemców.

Milan, b. król serbski, powrócił już z Wiednia do Serbii.

Na przedwczorajszem posiedzeniu węgierskiej Izby poselskiej odczytano pismo królewskie, zamykające pierwszą sesyę parlamentu, a naznaczające otwarcie drugiej na wczoraj. Następnie Izba przyjęła do wiadomości nuncya Izby magnatów, odnoszące się do załatwienia różnych przedłożeń rządowych, a między niemi ustawy o prowizorycznem uregulowaniu spraw cłowych i bankowych. W Izbie magnatów odczytano takie samo pismo królewskie.

Obie Izby Sejmu rozpoczęły wczoraj nową sesyę obrad.

W Izbie pruskiej oświadczył prezydent p. Kröcher, gdy narodowo-liberalny poseł Sattler zabierał się do omówienia „kwestyi polskiej“, iż należy wstrzymać się z tem aż do czasu, gdy stanie na porządku dziennym nowela do ustawy kolonizacyjnej, a zarazem dodał, że chciałby poddać tę nowelę pod obrady już na czwartkowem t. j. jutrzejszem posiedzeniu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 19 stycznia. Podczas przyjęcia centralnej komisyi dla międzynarodowej wystawy w Paryżu, Najj. Pan odpowiadając na przemowę prezesa komisyi Ministra handlu dr. Koerbera, podziękował komisyi za gorliwość, z jaką stara się o to, aby praca rodzima była godnie reprezentowaną na wystawie. Monarcha podniósł potrzebę zgodnego współdziałania i zjednoczenia wszystkich sił, celem osiągnięcia pomyślnych rezultatów w wielkim cywilizacyjnym turnieju, wyraził nadzieję, że dzięki szlachetnemu współzawodnictwu na polu sztuki, umiejętności, przemysłu i rolnictwa, powiedzie się osiągnąć w całej pełni cel wytknięty, a w końcu zapewnił komisyę o Swojej niezmiennej pieczołowitości i gorącem zainteresowaniu się dziełem, w którem mają znaleźć wyraz dążności patryotyczne.

Wiedeń. 19 stycznia. *Wiener Ztg.* ogłasza: Pan Minister wyznań i oświaty mianował suplenta w gimnazyum w Przemyślu Andrzeja Klisieckiego rzeczywistym nauczycielem w gimnazyum w Złoczowie; dalej nadał profesorowi szkoły realnej w Tarnopolu Franciszkowi Voglowi posadę nauczycielską w gimnazyum tamtejszem i zamianował dyrektora żeńskiej szkoły wydziałowej w Tarnopolu, Władysława Satkego, rzeczywistym nauczycielem szkoły realnej w Tarnopolu.

Wiedeń, 19 stycznia. Wszystkie dzienniki poranne donoszą z Pragi, że wczoraj w godzinach wieczornych patrole piechoty i kawaleryi krążyły po ulicach miasta i niedopuszczały nigdzie do zbiegowisk. Większe zbiegowisko tłumu, który wieczorem zgromadził się na Przykopie (Graben), rozprószyło wojsko.

Praga, 19 stycznia. *Politik*, *Hlas Naroda* i *Katolicke Listy* wzywają jak najusilniej ludność czeską, aby zachowała się spokojnie. *Katolicke Listy* piszą, iż przez umiarkowanie Czesi zjednaliby sobie najwięcej życzliwości i przyjaźni w tych kołach niemieckich, które powodują się uczuciem sprawiedliwości.

Prager Tagblatt pisze: Od istoty zapowiedzianych przez Namiestnika nowych rozporządzeń będzie zawisłem, jakie stanowisko zajmą Niemcy w obec dalszego biegu rzeczy.

Praga, 19 stycznia. Wczoraj w południe powstało zbiegowisko na Grabenie przed kasynem niemieckiem, dokąd schronili się napastowani przez tłum studenci, przybrani w czapeczki burszowskie. Policya rozprószyła zbiegowisko i aresztowała terninatora szewskiego który zdarł jednemu ze studentów czapkę z głowy. Jeden student raniony w głowę i nos kijem. Policya aresztowała kilku ekscedentów.

Praga, 19 stycznia. (*Tel. pryw.*) Do południa panował dzisiaj w Pradze spokój, z wyjątkiem drobnych zajść na Przykopie (Graben). W centrum miasta ukazywali się studenci niemieccy z odznakami burszenszaftów; około nich gromadził się tłum, który policyanci rozpraszali. Patrole wojskowe zajmują główne miejsca.

Berno, 19 stycznia. W sejmie uzasadniał wczoraj poseł Zaczek wniosek o wysłanie adresu do Korony a to w odpowiedzi na patent zwołujący Sejm morawski. Mowca przypominając, że Najj. Pan wstąpił na Tron przed 50 laty, wyraził nadzieję, że na Morawach przyjdzie do porozumienia w kwestyi narodowościowej. W końcu swojej mowy wypowiedział uczucia niezachwianej lojalności dla Monarchy wraz z życzeniem aby Najj. Pan panował w najdłuższe lata, aby za rządów Jego Ces. Mości osiągniętem, zostało zupełne i szczere porozumienie ludów i aby na głowie ukochanego Monarchy jaśniała wśród entuzyazmu całej ludności, korona św. Wacława.

Wniosek odesłano do komisyi.

Lublana, 19 stycznia. Sejm upoważnił Marszałka do złożenia Papieżowi z okazyi jubileuszu Jego Świątobliwości, życzenia Sejmu.

Budapeszt, 19 stycznia. Z powodu rozpoczęcia drugiej sesyi sejmowej, Izba magnatów przedsięwzięła nowe wybory kwestorów i sekretarzy, poczem prezydent ogłosił Izbę za ukonstytuowaną.

Rzym, 19 stycznia. Według doniesienia dziennika *Messagero*, minister spraw zagranicznych Visconti-Venosta złamany śmiercią swojego syna, podał się do dymisyi. Prezes gabinetu Rudini dokłada wszelkich starań, aby spowodować go do cofnięcia dymisyi.

Petersburg, 19 stycznia. W gubernii taganrogskiej w jednej z kopalń należącej do dońsko-rossyjskiego Towarzystwa, nastąpił wybuch gazów, skutkiem czego 40 robotników utraciło życie a 80 odniosło rany.

Paryż, 19 stycznia. W ciągu wczorajszego wieczoru urządzono manifestacye antisemickie w Bordeaux i w Montpellier. Poważniejszych wykroczeń przeciw porządkowi publicznemu nie było. W Nantes zniszczono kilka wystaw w sklepach żydowskich. Z powodu tych wybryków zarządzono liczne aresztowania.

Przeciwnicy rewizyi procesu Dreyfusa przygotowują na sobotę i niedzielę nowe manifestacye.

Paryż, 19 stycznia. Minister wojny wniósł skargę przeciw odpowiedzialnemu redaktorowi dziennika *Aurore* i Zoli. Minister sprawiedliwości przesłał skargę generalnemu prokuratorowi. Słychać, że odpowiedzialny redaktor *Aurore* i Zola postawieni będą przed sądem przysięgłych.

Paryż, 19 stycznia, Wczoraj wieczorem powiodło się kilku grupom studentów przedrzeć się przez mosty, które strzegła policya. Wkrótce jednak policya, która otrzymała surowe instrukcye, rozprószyła demonstrantów.

Paryż, 19 stycznia. Tutaj, w Marsylii, Lugdunie, Nantes i w wielu innych miastach zaszły antysemickie demonstracye uliczne. Policya wszędzie rozprószyła demonstrantów i zarządziła surowe środki ostrożności.

Marsylia, 19 stycznia. Tłum, w którym przeważali studenci, urządził manifestacyę przeciw żydom i Zoli, obrzucając ich obelżywemi wyrazami. Policya rozprószyła manifestantów i aresztowała dwie osoby.

Wczoraj wieczorem po meetingu zwołanym dla oświadczenia się przeciw akcyi syndykatu, który wziął sobie za zadanie rehabilitacyę Dreyfusa, ponowiły się demonstracye przed zamkniętymi sklepami żydowskimi. Policya rozprószyła zbiegowisko i aresztowała około 20 osób.

Konstantynopol, 19 stycznia. Sułtan sankcyonował zawarty z bankiem ottomańskim i bankiem niemieckim układ w sprawie zaciągnięcia pożyczki.

Ankona, 19 stycznia. Grupa manifestantów podpaliła położony za miastem dom pewnego handlarza zboża. Pożar rychło ugaszono. Wojsko obsadziło bramy miejskie i trzymało w szachu znajdujących się po za miastem manifestantów.

Przedwczoraj i wczoraj aresztowano ogółem 50 osób. Jest nadzieja, że czeladnicy piekarscy podejmą dzisiaj robotę. Tymczasem zarekwirowano piekarzy wojskowych.

Kanton, 19 stycznia. W miejscowości Lungh-czen pospólstwo chińskie zrabowało i zraniło misyonarza Homayera, należącego do misyi berlińskiej, która ma swoją siedzibę w stacyi Wau-Yung. W skutek interwencyi tutejszego konsula niemieckiego gubernator poczynił natychmiast zarządzenia, celem wyśledzenia i ukarania sprawców napadu

---

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 19go stycznia 1898, godzina 2 minut 20. Alpejskie Towarzystwo górnicze 143·30, Węgierskie akcye kredytowe 382 50, Akcye anglo-austryackie 161·—, Akcye banku Union 301·—, Kredytowe ziemskie 459·—, Kredyty 355·75, Akcye kolei południowej 80·75, Losy tureckie 61·30, Akcye kolei państwowej 342·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 295·—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 98·—, Akcye tytoniowe 138·—, węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·75, Akcye kolei Ebental 265·—, Akcye banku dla krajów koronnych 219·—, 4-procentowa węgierska renta złota 121·15, Akcye banku związkowego 260·—, Rubel papierowy 1·27·75. Węgierska renta papierowa 99·45, Rimurania 249·—, Usposobienie słabe.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Władysław Barącz

b. dyrektor teatru hr. Skarbka udziela lekcyi spiewu i deklamacyi, ul. Akademicka 25.

Wilhelma herbata wyrobu Franciszka Wilhelma aptekarza w Neunkirchen w Austryi niższej jest w każdej aptece po cenie 1 zł. a. w. za paczkę do nabycia.

Przyjechali do Lwowa

dnia 19 stycznia 1898

HOTEL GEORGE.

PP. A. hr. Piniński z Suszczyna, St. hr. Tarnowski z Krakowa, K. Horodyski z Kolendzian, J. Jabłonowski z Zagwozdzia, M. Brykczyński z Pacykowa, A. hr. Cetner z Mościsk, M. hr, Borkowski z Mielnicy, K. Horodyski z Żabinia, T. Kownacki z Switarzowa

HOTEL IMPERIAL.

PP. Eks. L. Biliński z Wiednia, J. hr Pruszyński z Wołynia, L. hr. Dębicki z Jaworowa, dr. K. Krzyżanowski z Zagórza.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. F. Kwiarowski z Turki, J. Kossak z Krakowa, D. Szczaniecki z Gorlic, W. Żurowski z Podhajczyk.

HOTEL BELLEVUE

PP A. Hübner z Kopyczyniec, J. Byk z Czerniowiec, K. Madejski z Mielca, A. Janowska z Dukli, N. Kurzrok z Kozowy.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek. W inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż,

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. października 1897.

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są podług zegara środkowo-europejskiego).

Pociąg posp. przych. o g.	Pociąg osob. przych. o g.	do Lwowa
—	3·04	Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze
—	3·30	Z Podwołoczysk na dworzec główny
5·10	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), z Orłowa. Chabówki, Jasła przez Rzeszów; z Orłowa, Chabówki Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
—	7·30	Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Seretu, Berhometu, Nowosielicy, Husiatyna i Kałusza
—	7 50	Z Janowa
—	7·52	Z Tarnopola i Brodów na dworzec Podzamcze
—	8·05	Z Ławocznego (Pesztu) Kałusza, Chyrowa, Stryja
—	8·15	Z Tarnopola i Brodów na dworzec główny
—	8·25	Ze Sokala i Rawy ruskiej
—	9·10	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), Wieliczki, Mezö Laborcz, (Pesztu), Chyrowa przez Przemyśl
—	10·35	Z Jarosławia
—	1·15	Z Janowa
1·30	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Chabówki, Nowego Sącza przez Tarnów, Rzeszów lub Przemyśl, Rawy ruskiej przez Jarosław, Sambora przez Przemyśl
—	1·40	Ze Skolego i Stryja Kałusza, Chyrowa
1·50	—	Z Czerniowiec, (Bukaresztu, Gałacă, Jass) Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhometu, Szeparowiec-Kniaźdw., Körösmezö, Husiatyna, Kałusza
2·15	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna Brodów na dworzec Podzamcze
2·30	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna, Brodów na dworzec główny
—	5·25	Ze Sokala, Bełzca i Jarosławia przez Rawę ruską
—	5·35	Z Podwołoczysk (Kijowa Odessy) Podwysokiego. Brodów na dworzec Podzamcze
—	5·45	Z Ickan (Bukaresztu, Gałacă, Jass), Suczawy, Radowiec, Rerhometu, tylko w poniedziałek, Seretu, Kozowy
—	6·00	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Podwysokiego, Brodów, na dworzec główny
—	6 55	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
8·45	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia) z Jasła przez Rzeszów, z Rawy ruskiej przez Jarosław, z Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Mezö-Laborca, (Pesztu), przez Przemyśl
—	9·10	Z Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhometu (z wyjątkiem poniedziałku) Nowosielitzy, Kałusza
—	9·30	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy) Wieliczki, Rawy ruskiej przez Jarosław, Orłowa, Mszany, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Mezo-Laborcza przez Przemyśl
9·43	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, na dworzec Podzamcze, Kopyczyniec. Podwysokiego
9·50	—	Z Ickan (Bukaresztu, Jass, Gałaca) Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Słobody rung., Körösmezö, Husiatyna, Kozowy
10·00	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kopyczyniec i Podwysokiego na dworzec główny,
—	10·20	Ze Stryja, Chyrowa
—	12·10	Z Ławocznego (Pesztu), Stryja, Kałusza

Pociąg posp. odch. o g.	Pociąg osob. odch. o g.	ze Lwowa
—	4·40	Do Krakowa (Wiednia), Rozwadowa i Nadbrzezia, Chyrowa Sambora, Mezö Laborcza (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemyśl, Rawy rus. przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
—	5·20	Do Ławocznego (Munkacsa, Pesztu), Chyrowa
6·00	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego Podwysokiego
6·10	—	Do Ickan (Gałacza, Jass, Bukaresztu), Kozowy, Radowiec, Kimpolunga, Suczawy
6·15	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze, Podwysokiego
—	6·45	Do Ickan, Körösmezö, Husiatyna, Nowosielitzy, Berhomethu, Radowiec, Suczawy
8·40	—	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
—	8·50	Do Janowa
—	8·55	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Chyrowa, Mezö Laborcz, (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Stróże przez Przemyśl i przez Tarnów
—	9·20	Do Skolego, Kałusza, Chyrowa
—	9·25	Do Sokala, Rawy ruskiej, Bełzca Jarosławia
—	10·05	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec, Husiatyna, Podwysokiego
—	10·27	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamcze, Kopyczyniec, Husiatyna, Podwysokiego
—	10·45	Do Ickan (Jass, Gałacza, Bukaresztu), Kozowy, Sopowa, Serethu
1·55	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego
2·08	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze
2·40	—	Do Czerniowiec Kałusza, Husiatyna, Körömözö, Serethu, Ickan (Jass, Gałacza Bukaresztu)
2·50	—	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rawy ruskiej przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
—	3·05	Do Stryja
—	4·40	Do Jarosławia.
—	6·45	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Mezö Laborcz (Pesztu)
—	7·05	Do Sokala Rawy ruskiej.
—	7·25	Do Tarnopola z dworca głównego.
—	7·30	Do Ławocznego, (Munkacsa, Pesztu) Chyrowa, Kałusza.
—	7·47	Do Tarnopola z dworca Podzamcze.
—	7·48	Do Janowa
—	10·30	Do Ickan, (Jass, Gałacza, Bukaresztu) Husiatyna, Kałusza, Szeparowiec, Ku Nowosielitzy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy.
10·50	—	Do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina) Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (przez Przemyśl) Jasła, Chabówki, Orłowa (przez Rzeszów), Chabówki, Orłowa (przez Tarnów), Rozwadowa
—	11·00	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec Husiatyna.
—	11·27	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamcze, Kopyczyniec Husiatyna.

UWAGA: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut, a mianowicie 12 godz. w czasie środkowo-europejskim, 12 godzinie 36 minut czasu lwowskiego.

Nocne godziny od 6 wieczór do 5·59 rano objęte są **tłustemi ramkami**. — Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ulicy Trzeciego Maja w Hotelu Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 19 stycznia 1898.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
I. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	211	50	214	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	294	—	297	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	385	—	395	—
„ kred. gal. po 200 zł. w. a.	200	—	210	—
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. wa.	200	—	210	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	262	—	—	—
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	—	110	70
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	100	—	100	70
„ „ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96	50	97	20
„ kraj. 4½% w. a. los. w 51 l.	100	80	101	50
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97	80	98	50
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 10% los w 41½ lat	97	30	98	—
4% los w 56 lat	96	70	97	40
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	98	10	98	80
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	75	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102	50	—	—
„ „ 4½% (3. em.)	100	30	101	—
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97	50	98	20
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	103	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	97	90	98	60
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	96	30	97	00
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	26	50	28	50
„ Stanisławowa	48	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	64	5	74
Napoleond'or	9	49	9	59
Pół imperyał	9	49	9	59
Rubel rosyjski srebrny	1	23	1	25
„ „ papierowy	127	00	128	09
100 marek niemieckich	58	65	59	10

(walutą austr.; przy Listach zastawnych i Obligach: bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 17 stycznia 1898.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	102.35	102.55
luty-sierpień	102.35	102.55
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	102.35	102.55
kwiecień-październik	101.35	102.55
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	162.—	—.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	144.50	145.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	162.75	163.75
„ „ 1864 po 100 zł.	189.25	190.25
„ „ 1864 po 50 zł.	189.25	190.25
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	154.—	154.75
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc.	121.80	122.—
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc.	102.55	102.75
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.50
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.90	121.90
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	253.—	254.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	128.70	129.65
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.70	100.70
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	212.75	213.75
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.75	—.—
„ w złocie za 200 zł. 5 pr.	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc.	100.50	101.40
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 prc.	100.20	101.20
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc.	99.—	100.—
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.75	100.75
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	100.25	101.25
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc.	120.60	121.20
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	121.25	121.45
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 prc.	99.40	99.60
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.75	101.75
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	140.50	141.—
„ poż. premiowa za 100 zł.	154.—	155.—
„ „ „ za 50 zł.	153.50	154.50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slavonii za 100 zł. 4 pr.	97.50	98.50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	96.80	97.80
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc.	129.25	130.25
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1873 los. 5 pr.	109.—	109.30
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	98.50	98.75
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	103.75	104.25
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 „ 200 kor. 4 pr.	97.75	98.75
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	98.—	98.70
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 prc.	95.90	96.20
Renta włoska za 100 kor. 4 prc.	—.—	—.—
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	36.70	37.70
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	60.35	60.85
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	98.50	99.50
„ „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	118.30	119.30
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.50	118.25
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ los. 4 pr.	96.50	97.—
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.—	111.—
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.—	100.80
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.50	98.25
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97.30	98.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	98.—	98.75
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	96.75	96.95
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.90	101.90
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr.	102.15	103.15
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.—	—.—
Banku kraj. los. 57½ l. za 200 kor. 4 pr.	98.—	99.—
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	97.50	97.90
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.10	101.—
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	—.—	—.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	108.—	108.50
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	116.75	117.25
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101.—	101.30
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101.—	101.70
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101.—	101.70
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101.—	101.70
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93.30	94.30
Kolei Lwów-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.25	100.25
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	108.50	109.50
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	108.10	109.10
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	98.60	99.60
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	6.80	7.40
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	198.25	199.25
Clary 40 zł. mk.	60.50	61.50
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	165.—	170.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	28.50	29.50
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.—	28.—
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	22.75	23.50
Palffy 40 zł. mk.	62.—	63.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	20.—	20.80
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.—	10.70
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	26.—	27.—
Salma 40 zł. mk.	75.—	77.—
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	27.—	28.—
St. Genois 40 zł. mk.	80.—	80.75
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	49.—	53.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	160.—	164.—
„ „ 50 zł. 4 pr.	68.—	72.—
Waldstein 20 zł. mk.	57.—	60.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	161.25	162.25
Peszt. banku handl. 500 zł.	1430.—	1438.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	356.25	356.75
Węg. banku kredyt. 200 zł.	382.50	383.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	765.—	775.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	388.—	389.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	218.75	219.25
„ Austro-węg. 600 zł.	929.—	933.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	302.50	303.—
Czesk. banku związk. 100 zł.	134.50	135.50
Zivnostenska banka 100	131.50	132.50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	207.—	210.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	—.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3440.—	3450.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	295.25	296.25
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	343.40	343.90
„ węg. galicyj. I. 200 zł.	211.75	212.75
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	456.—	458.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	282.—	284.—
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	142.95	143.45
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	702.—	707.—
Schodnicy 500 kor.	575.—	578.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	169.—	170.50
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.85	58.95
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120.—	120.25
Paryż za 100 fran.	47.60	47.65
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	45.40	45.50
Francuzkie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.35	47.42
O. Waluty.		
Dukat cesarski	5.69	5.71
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.53	9.54
20-markówka	11.76	11.80
Rossyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.82	58.87
Włoskie banknoty za 100 lir.	45.40	45.50
Ruble	1.27	1.28

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 11863 (343 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 15 lutego 1898 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 15 marca 1898 nawet poniżej takowej licytacya połowy realności lwh. 125 i całej realności według wyk. hip. 126 gminy Kołokolin Marci Koleśnik własnej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Rohatynie pto 47 zł. 52 ct. z pn.

Cena wywołania co do połowy realności lwh. 125 87 zł. 50 ct., wadyum 8 zł. 75 ct., zaś cena wywołania do całej realności lwh. 126 gminy Kołokolin 80 zł., wadyum 8 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Feliksa Błockiego w Bursztynie.

Bursztyn, 15 listopada 1897.

L. 12187 (321 2—3)

Dnia 4 lutego 1898 i dnia 4 marca 1898 o godz. 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż 2/3 części realności pod Nr C. 25 w Skałacie położonej, a wyk. hip. l. 97 ks gr. gm. kat. Skałat objętej, w sprawie Süsskinda Rosenbauma przeciw spadkobiercom bł. p. Meiera Kaczki o zapłacenie 93 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania wynosi 809 zł.

Wadyum 80 zł.

Przy pierwszym terminie realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy drugim także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem adwokata kraj. dr. Arnolda Ehrlicha w Skałacie.

C. k. Sąd powiatowy.

Skałat, dnia 26 grudnia 1897.

L. 6558 (353 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw.] gal. Zakładu kred. włość. w likwidacyi we Lwowie, a to 23 rat po 9 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w dniach 3 lutego i 3 marca 1898 każdym razem o godz. 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności wedle whl. 432, 513, 514 i 515 ks. gr. gminy kat. Słoboda własność Michała Szormal, Tomka Krys, Ahafii Krys, Mojżesza Weintrauba i Izaka Blumenfelda stanowiących.

Cena wywołania wynosi 440 zł., względnie 300 zł. 50 zł. 45 zł. i 40 zł. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 44 zł. względnie 30 zł., 5 zł., 4 zł. 50 ct. i 4 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratora c. k. notaryusza p. Lewickiego w Kozowie.

Kozowa, 8 grudnia 1897.

L. 6374 (352 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. gal. Zakładu kred. włość. w likwidacyi we Lwowie, a to 12 rat po 6 zł. i 1 raty w kwocie 5 zł. 36 ct. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w dniach 3 lutego i 3 marca 1898 każdym razem o godz. 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod Nr d 19 w Olesinie wedle whl. 550 ks. gr. gm. kat. Ceniów własność Pawła Czornowusa stanowiącej.

Cena wywołania 1248 zł., niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 124 zł. 80 ct.

Resztę warunków licytacyjnych wolno pozejrzeć w sądzie tutejszym.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono c. k. notaryusza p. Lewickiego w Kozowie.

Kozowa, 8 grudnia 1897.

L. 6496 (349 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 72 zł. 36 9t. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w dniach 9 lutego i 10 marca 1898 każdym razem o godz. 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności wedle whl. 233 B. poz. 1 ks. gr. gminy Słoboda własność Onufrego Magziera stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 304 zł., niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 30 zł. 40 ct.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

Kuratora niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanawia się w osobie p. Lewickiego c. k. notaryusza w Kozowie

Kozowa, 5 grudnia 1897.

L. 18918 (218 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 10 marca 1898 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 21 kwietnia 1898 nawet poniżej takowej licytacya posiadłości wyk. hip. l. 72 ks. gr. gm. kat. Ciełąż objętej na imię ś. p. Iwana Kosmyny zapisanej pto 100 zł a. w. z pn.

Cena wywołania 1674 zł. 15 ct.

Wadyum 167 zł. 42 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratora adw. dr. E. Petruszewicza ze Sokala.

Sokal, dnia 16 października 1897.

L. 23175 (241 2—3)

W dniach 8 kwietnia i 17 maja 1898 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna licytacya realności w Mikuliczynie położonych wyk. hip. lb 521 i 789 ks. gr. gm. Mikuliczyn objętych na zaspokojenie pretensyi Salamona Bera Laufera w kwocie 100 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 365 zł.

Wadyum 36 zł. 50 ct. a w.

Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adwokata dr. Boreckiego w Delatynie.

Protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Delatyn, dnia 22 grudnia 1897

L. 12656 (211 2—3)

W dniach 8 kwietnia i 17 maja 1898 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna licytacya realności w Zarzeczu położonej wyk. hip. lb. 366 ks. gr. gm Zarzecze objętej na zaspokojenie pretensyi Chaskla Tagera w kwocie 16 zł. 79 ct. a. w. z pn.

Cena wywołania 100 zł.

Wadyum 10 zł. a. w.

Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Jakóba Andermana w Delatynie.

Protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Delatyn, 20 października 1897.

L. 96436 (369 2—3)

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowy mostu na rzece Zbruczu pod Skałą odbędzie się dnia 8 lutego 1898 w c. k. Starostwie w Zaleszczykach licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne wykonać się mających w roku 1898 robót wynoszą:

I. roboty ziemne	142	zł.	81	ct.
II roboty murarskie . . .	4321	„	59½	„
III. „ ciesielsk. przy jarzmach	4477	„	70	„
IV. roboty przy konstrukcyi	3150	„	45	„
V. roboty ze żelaza	1367	„	87	„
VI. roboty urządzenia ramp	1621	„	25	„
VII. „ poszutrow. pomostu	130	„	80	„
VIII. roboty ryczałtowe . .	650	„	—	„
razem	15862	zł.	47½	ct.

Warunki przedsiębiorstwa, jako to: ogólne i szczegółowe warunki budowy, ceny jednostkowe i kosztorys sumaryczny przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyżej oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty sporządzone według niżej zamieszczonego wzoru a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych jednostkowych nie tylko cyframi lecz także literami.

Oferent winien na ofercie na właściwem miejscu podać ofiarowany opust z cen jednostkowych bez żadnych dopisków, w końcu położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem

Oferty nie sporządzone według wzoru, albo zawierające jakiekolwiek dopiski zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, oferty zaś nie podane w terminie lub złożone w innym urzędzie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 10 stycznia 1898.

L. 23850 (244 2—3)

W dniach 11 maja i 15 czerwca 1898 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna licytacya realności w Łojowej pod lk. 91 położonej lb. 215 ks gr. gm. Łojowa objętej na zaspokojenie pretensyi Kasy zaliczkowej w Nadwórnie w kwocie 150 zł. z pn.

Cena wywołania 1220 zł.

Wadyum 122 zł. a w.

Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adwokata dr. Berlsteina w Delatynie

Protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Delatyn, dnia 30 grudnia 1897.

L 6375 (351 2 3)

C. k. Sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. galic. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie a to 7 rat po 36 zł. w. a. i reszty kapitału w kwocie 242 zł. 81 ct. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w dniach 3 lutego i 3 marca 1898 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod Nr 17 w Wybudowie wedle whl. 437 ks. gr. gminy kat. Wybudów własność Zudyka Scharera względnie tegoż spadkobierców a to Getzla Szarer, Dwojry Felberbaum, Tauby, Sary, Mojżesza, Miri i Sluwie Scharerów stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 1000 zł., niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 100 zł.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tut.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratora c. k. notaryusza Lewickiego w Kozowie.

Kozowa, 8 grudnia 1897.

L. 6855 (350 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. Zakładu kred. włość. we Lwowie w kwocie 119 zł. 91 ct. z pn odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu każdym razem o godz. 10 przed południem w dniach 3 lutego i 3 marca 1898 publiczna przymusowa sprzedaż realności pod whl. 115 i 1/3 części whl. 114 gminy Wybudów własność Hnata Furdy stanowiących

Cena wywołania wynosi 470 zł. to jest 270 zł. i 200 zł niżej których na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 47 zł. respective 27 zł. i 20 zł.

Resztę warunków wolno przejrzeć w registraturze sądu tut.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby dopiero po dniu 31 maja 1897 hipotekę na realnościach powyższych nabyli ustanawia się kuratora w osobie p. Lewickiego notaryusza w Kozowie.

Kozowa, 30 listopada 1897.

L. 6735 (348 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie 8 rat po 15 zł. 94 ct. i reszty kapitału w kwocie 198 zł. 5 ct. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w dniach 9 lutego i 10 marca 1898 każdym razem o godz. 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod Nr. 205 w Słobodzie wedle whl. 291 ks. gr. gminy kat. Słoboda własność Andrucha Krawiec stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 400 zł. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 40 zł.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratora w osobie pana Lewickiego c. k. notaryusza w Kozowie.

Kozowa, 6 grudnia 1897.

L. 4072 (312 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności kasy zaliczkowej „Opatrzność“ w Kozowie w kwocie 80 zł z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w dniach 3 lutego i 3 marca 1898 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod Nr. 352 w Kozowie wedle whl 711 księgi grunt. gm. kat. Kozowa własność Wojciecha Palucha stanowiącej

Cena wywołania wynosi 2000 zł., niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 200 zł

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych, tudzież dla niewiadomego z miejsca pobytu Floryana Szuszkiewicza ustanowiono kuratorem P. Lewickiego c. k. notaryusza w Kozowie.

Kozowa, 6 grudnia 1897.

L. 20129 (284 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia Danyły Szeremety w resztującej kwocie 82 zł. 27 ct. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w dniach 2 marca 1898 i 23 marca 1898 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod Nr. 57 w Koniuszkach objętej całym wyk. hip. l. 64 i połowę wyk. hip. l. 65 ks. gr. gminy kat Koniuszki własność Antoniego Czubaja stanowiących.

Cena wywołania ciała hip. l. 64 wynosi 1027 zł, zaś połowy ciała hip l. 65 kwotę 300 zł. a. w. niżej których na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 102 zł. 70 ct względnie 30 zł. a. w.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąćby nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tut.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane, a tych wierzycieli którzyby dopiero po dniu 29 listopada 1897 jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego, hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, nie mniej wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie p. Jacka Żyborskiego w Rohatynie jako też za pomocą niniejszego edyktu

Rohatyn, dnia 6 grudnia 1897.

L. 9280 (313 2—3)

C k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności gal. Zakładu ziemskiego w likwidacyi we Lwowie, to jest 6 rat po 35 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w dniach 15 lutego 1898 i 16 marca 1898 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczną przymusową sprzedaż realności objętych wyk. hip. l. 146 i połowy ciała hip. wyk. hip. l. 195 ks. gr. gm. kat. Kudobińce własność Majera Schwebla stanowiących.

Cena wywołania wynosi dla wyk. hip. l. 146 kwotę 1350 zł., zaś dla połowy ciała hip. wyk. hip l. 195 kwotę 50 zł niżej których na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę dla wyk. hip. l. 146 135 zł. zaś dla połowy ciała hip. wyk. hip. l. 195 kwotę 5 zł.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąć by nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna, o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tut.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane a tych wierzycieli którzyby dopiero po dniu 2 czerwca 1897 jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego, hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające, z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, nie mniej wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie pana adw. dr. Naglera w Zborowie jako też za pomocą niniejszego edyktu.

Zborów, 17 grudnia 1897.

L. 5302 (246 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż 1/4 realności pod l. kons. 87 w Bonowie położonej wedle wyk. hip. l. 112 tejże gminy dłużnika ś. p. Hryńka Juroczko własnej na zaspokojenie pretensyi Szymona Łoś w kwocie 4 zł. 97 ct dnia 7 marca i dnia 5 kwietnia 1898 każdym razem o godzinie 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 137 zł. na drugim zaś i poniżej takowej sprzedaną najwyższą ofertę dającemu zostanie,

Wadyum wynosi 14 zł,

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny, protokół oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby rezolucya licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 21 lipca 1897 do tabuli weszli, lub prawo zastawu uzyskali kuratorem c. k. notaryusza p. Ludwika Dellera w Krakowcu.

Krakowiec, dnia 4 sierpnia 1897.

L. 22131 (119 2—3)

W dniach 12 kwietnia i 23 maja 1898 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tut. Sądzie publiczna sprzedaż całej realności w Delatynie pod lk. 506 położonej, whl. 1116 księgi gruntowej gminy Delatyn 1/4 części realności objętej wyk. hip. l. 1117 ks. gr. gminy Delatyn i całej realności objętej wyk. hip. l. 660 ks. gr. gminy Dora na zaspokojenie pretensyi Iwana Mysiuk w kwocie 100 zł. a. w z pn.

Łączna cena wywołania 1178 zł. a. w.

Wadyum 117 zł. 80 ct. a. w.

Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny szacunkowej sprzedaną

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Berlsteina.

Protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Delatyn, 18 grudnia 1897.

L. 21736 (314 —3)

C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu podaje do wiadomości, że dla zaspokojenia należącej się Leibischowi Fried od Majera Freuda sumy 400 zł. rozpisaną została przymusowa sprzedaż publiczna 1/4 części realności pod Nr. 227 m. w Buczaczu położonej wyk. hip. 241 ks. gr. gm. Buczacz objętej, według poz. 2 karty B. tego wykazu własność dłużnika Majera Freuda stanowiącej.

Do uskutecznienia tej sprzedaży wyznaczone zostały dwa termina, pierwszy na dzień 31 stycznia 1898 drugi na dzień 28 lutego 1898 zawsze w sądzie o godz. 10 rano.

Na ostatnim z tych terminów, jeżeli wartość szacunkowa 1|4 części przedmiotem licytacyi będącej nie będzie mogła być uzyskaną, sprzedaną zostanie ta 1|4 część najwyższą cenę podającemu także poniżej wartości szacunkowej.

Wartość szacunkowa stanowiąca zarazem cenę wywołania wynosi kwotę 1207 zł. 25 ct.

Wadyum przed przystąpieniem do licytacyi złożyć się mające wynosi kwotę 120 zł. 72 ct.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tych wierzycieli, którzyby dopiero po wydaniu wyciągu hipotecznego to jest po dniu 5 października 1895 prawo zastawu na realność przedmiotem licytacyi będącą nabyli, jakoteż i tych wierzycieli, którymby uchwała z rozpisaniem licytacyi albo też następująca jaka uchwała w tej sprawie egzekucyjnej wydana, dla jakiejkolwiek przyczyny wcale lub w należytym czasie nie została doręczoną, zawiadamia się o rozpisaniu licytacyi edyktem niniejszym tudzież do rąk ustanowionego kuratora p. adwokata dr. Ausschnitta w Buczaczu.

Buczacz, 12 grudnia 1897.

L 5039 (368 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Jana Mazura w kwocie 15 zł. 27½ ct. a. w. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 14 lutego i 14 marca 1898 o godz. 10 zrana egzekucyjna licytacya 3|4 części realności lwh. 39 gm. kat. Czasław objętej Grzegorza Rumanna i Anny Jaskowej własnej.

Cena wywołania 1090 zł. 50 ct.

Wadyum 109 zł. a. w.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Bruno Rogalski c. k. notaryusz w Dobczycach ustanowiony.

C. k Sąd powiatowy.

Dobczyce, dnia 6 września 1897.

L. 13967 (280 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Łańcucie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Władysława Gduli w kwocie 300 zł. odbędzie się w Sądzie tut. w dniu 24 lutego 1898 godzinie 10 rano publiczna relicytacya 10|24 części realności whl. 479 gminy kat. Łańcut objętej Józefa i Beili Wolfów własnych.

Cena szacunkowa a zarazem cena wywołania 1333 zł. 30 ct.

Wadyum 134 zł.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w tusąd. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Łańcut, 16 grudnia 1897.

L. 51330 (373 1—3)

OBWIESZCZENIE

Główna składownia tytoniu w Wieliczce będzie obsadzoną w drodze publicznej konkurencyi.

Składownia ta przydzieloną jest z poborem materyałów tytoniowych do c. k. fabryki tytoniu w Krakowie i ma na razie zaopatrywać w potrzebne materyały tytoniowe 108 (stu ośmiu) trafikantów tytoniowych.

W ciągu roku od 1 października 1896 do 30 września 1897 pobrano dla tej składowni materyał tytoniowy w wartości 84359 zł 86 ct.

Zysk od drobnej (alla minuta) sprzedaży tytoniu w tej składowni wynosił w tym czasie 1481 zł. 15 ct., sprzedaż znaczków stemplowych, listów przewozowych i blankietów wekslowych 12641 zł. 39 ct., od drobnej sprzedaży tych znaczków wartościowych przyznaną będzie składnikowi prowizya najwyżej w wysokości 1% procentu od ich wartości.

Składownik ma ponosić z własnych funduszów koszta przewozu materyałów tytoniowych, jakoteż wszelkie inne wydatki połączone z prowadzeniem składowni.

Oferta ma być wygotowana w myśl rozporządzenia tyczącego się tworzenia i obsadzenia składowni i trafik tytoniowych i na podstawie przepisu dla składowników tytoniu.

Przepisy te jakoteż drukowane formularze ofert mogą być przejrzane u władz skarbowych I. instancyi i u składowników tytoniu i u tych pierwszych nabyte.

W razie żądania prowizyi od składowni należy wyrazić to przez podanie stopy procentowej od wartości sprzedawanego materyału tytoniowego.

Oferta ma być wystawioną na przepisanym druku i wniesioną opieczętowaną najdalej do 31 stycznia 1898 do godz. 12 w południe u Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego.

Wadyum, które ma być złożone wynosi 422 zł.

Kraków, dnia 29 grudnia 1897.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego

WYCIĄG

z przepisu tyczącego się ustanowienia i obsadzenia składowni i trafik tytoniowych.

§. 4 W ogłoszeniu licytacyjnem wykazuje się wynik sprzedaży z ostatnich dwóch półroczy, nie ręczy się jednakże za taki sam wynik na przyszłość.

§. 5. Każdy oferent ma oświadczyć:

1. że ściśle przestrzegać będzie obowiązujących przepisów dla składowników i trafikantów, jakoteż otrzymanych w tej mierze wskazówek władzy skarbowej;

2 w którym domu i w których lokalnościach zamierza wykonywać główną a szczególnie drobną sprzedaż;

3. czy składownię prowadzić będzie samoistnie, czy też w połączeniu z innem przedsiębiorstwem przemysłowem, ewentualnie jakiego rodzaju jest to przedsiębiorstwo przemysłowe, tudzież czy przyjmuje na siębie obowiązek zupełnego odgraniczenia składowni lub przynajmniej drobnej sprzedaży tytoniu od owego przedsiębiorstwa przemysłowego;

4. czy on lub osoby żyjące z nim wspólnie w jednem gospodarstwie domowem prowadzą już lub prowadziły składownie albo trafikę, ewentualnie, czy na wypadek otrzymania składowni, o którą się ubiega, zamierza wypowiedzieć dotychczasową sprzedaż tytoniu;

5. jakiego żąda wynagrodzenia;

6 że oferta obowiązuje go przez sześć miesięcy od dnia otworzenia ofert.

§. 6. Żądane wynagrodzenie ma być oznaczone:

a) w razie żądania prowizyi od ogólnej sprzedaży a to: przy ubieganiu się o główną składownię w mieście z kilkoma głównemi składowniami, albo o podskładownię przez podanie rocznej kwoty ryczałtowej, zaś przy ubieganiu się o inną główną składownię przez podanie procentowej stopy prowizyi (§ 2);

b) w razie nie żądania prowizyi przez wyraźne oświadczenie, że zrzeka się prowizyi od składowni a ewentualnie przez podanie rocznej kwoty ofiarowanego opustu zysku z drobnej sprzedaży tytoniu (§. 2 a.).

§. 7. Każdy oferent ma złożyć wadyum w wysokości podanej w ogłoszeniu licytacyjnem, a wynoszącej około pół procentu rocznego obrotu w kwocie zaokrąglonej; wadyum to może być złożone w gotówce lub w papierach wartościowych nie podlegających losowaniu i mających bezpieczeństwo pupilarne i będzie przyjętem w każdym urzędzie podatkowym jakoteż w każdej kasie skarbowej za wystawieniem kwitu kasowego.

Wadyum przepada na rzecz skarbu, jeżeli oferent w ciągu sześciomiesięcznego terminu, na który oferta się zobowiązał, od swej oferty odstąpi, albo jeżeli bez względu na ten termin — po przyjęciu jego oferty nie obejmuje składowni wedle przepisu w dniu wyznaczonym.

§. 8. Do oferty dołączone być mają następujące dokumenta:

1. kwit kasowy na złożone wadyum,

2. świadectwo wykazujące p łnoletność,

3. świadectwo, że posiada obywatelstwo austryackie, względnie świadectwo przynależności do jednej z gmin królestw i krajów w Radzie państwa reprezentowanych,

4. urzędowe świadectwo moralności wystawione najpóźniej przed dwoma miesiącami,

5. s kic lokalności, w których składownia będzie umieszczona.

§. 9. Wszystkie w należytym czasie wniesione oferty otworzy kierownik władzy skarbowej I instancyi punktualnie o godzinie wyznaczonej do wniesienia ofert w ogłoszeniu licytacyjnem.

Oferentowi wolno jest być obecnym przy otwarciu ofert.

Protokół, który przy otwarciu ofert spisanym zostanie, ma zawierać oprócz opisu formalnego postępowania, przeglądowy wyciąg oświadczeń oferentów (§. 5. p. 2 do 5).

Po odczytaniu, należy oferty ubiegających się, którzy mogą być uwzględnieni, zatrzymując kwity kasowe na złożone wadyum udzielić nadzorcom straży skarbowej celem zbadania stosunków tych oferentów, jakoteż przydatności lokalów wskazanych przez nich do sprzedaży.

§. 10 Składownię nadaje się na podstawie wyniku tych badań, po wyłączeniu ofert nienadających się do przyjęcia (§. 11) tem oferentowi wszelkie wymogi posiadającemu, który ogółem najmniejszych żąda poborów za prowadzenie składowni.

§. 11. Nie nadają się do przyjęcia oferty

1. osób, które w myśl ustawy cywilnej niezdolne są do przyjmowania na siebie zobowiązań, lub które nie mają prawa wolnego zarządzania majątkiem,

2 funkcyonaryuszów pozostających w czynnej służbie państwowej,

3. obcokrajowców,

4. kompetentów karanych za zbrodnię lub przestępstwa: kradzieży, sprzeniewierzenia uczestnictwa w tychże, lub oszustwa, jeżeli skutki prawne tego zasądzenia, w myśl ustawy z dnia 15 listopada 1867 (dz. p. p. Nr. 131) istnieją jeszcze,

5. osób zasądzonych za przemytnictwo, ciężkie przestępstwo dochodowe, albo za przekroczenie ustaw wydanych dla zabezpieczenia monopolu tytoniowego,

6. osób usuniętych za karę od prowadzenia składowni albo trafiki za niedbałe prowadzenie interesu,

7. osób, które nie posiadają do dyspozycyi lokalu zupełnie przydatnego do racyonalnego składania i konserwowania fabrykatów tytoniowych,

8. składowników i trafikantów, albo osób żyjących z nimi wspólnie w jednem gospodarstwie domowem, jeżeli ich oświadczenia nie dają pewności, że rozchodzi się tylko o zmianę a nie o skumulowanie interesów sprzedaży tytoniu.

§. 12. Nie nadające się do przyjęcia są dalej:

1. oferty za późno wniesione,

2. oferty nie zawierające dokładnego oznaczenia wysokości żądanej prowizyi lub ofiarowanego opustu zysku, lecz tylko powołujące się na inną ofertę,

3. oferty nie zawierające wszystkich przepisanych oświadczeń (§. 5) nie należycie udokumentowane (§. 8), lub zawierające korektury (skrobaniny), jeżeli usterki nie będą usunięte w krótkim przez władzę skarbową I. instancyi ewentualnie wyznaczonym terminie.

L. 8556 (362 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radłowie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 46 zł. 24 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Dawida Schneidera w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 58 gminy katastr. Biskupiee radłowskie objętej dłużniczki Ryfki Grünowej własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 10 lutego i 10 marca 1898 ka żdym razem o godzinie 10 przedpoł

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Emil Wolniewicz w Radłowie.

Wadyum wynosi 10 zł.

Radłów, dnia 7 grudnia 1897.

L. 6934 (344 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Glinianach ogłasza, że w tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 10 lutego 1898 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 10 marca 1898 nawet poniżej takowej, licytacya połowy realności whl 670 gminy Gliniany objętej. Bazylego Bałłarowicza własnej, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach pto 379 zł. 42 ct. z pn.

Cena wywołania 250 zł.

Wadyum 25 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Szymona Czestyńskiego.

Gliniany, dnia 9 grudnia 1897.

L. 5340 (382 1—3)

Dnia 10 lutego i dnia 3 marca 1898 zawsze o godzinie 10 przedpołudniem odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya 3|5 części realności w Janowie położonej wyk. hip. l. 303 tejże gminy objętej dłużników Józefa Mikołaja i Jana Flejszerowiczów własnych na rzecz Pelagii Flejszerowicz dla wydobycia sumy 17 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 252 zł. a. w.

Wadyum 25 zł. 20 ct. w. a.

Resztę warunków, akta i wyciąg hipoteczny mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Adam Frank z Janowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Janów, dnia 7 listopada 1897.

L 10179 (121 2—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną licytacye realności w l. t. o 1|2 lwh 346 i 10.40 lwh. 409 ks. gr. gminy Wilamowice Józefa Zejmy własnych w budynku sądowym w dwóch terminach dnia 14 marca 1898 i 18 kwietnia 1898 każdorazowo o godzinie 10 rano na drugim terminie niżej ceny wywołania 784 zł. 32 ct i 20 zł.

Wadyum wynosi 79 zł i 2 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono p. Juliana Sporna c. k. notaryusza w Kętach.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można w Sądzie przejrzeć.

Kęty, 13 grudnia 1897.

L. 4974 (287 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi dnia 17 lutego i 24 marca 1898 przymusową sprzedaż realności lwh. 168 w Rozdzielu spadkobierców Józefa Pławeckiego własnej w rzecz Tomasza Staśko pto 654 zł z przyn.

Cena wywołania 2848 zł. w. a.

Wadyum 285 zł.

Reszta warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania do przejrzenia w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli c. k. notaryusz Aleksander Runge w Wiśniczu

Wiśnicz, dnia 9 listopada 1897.

L. 77740 (228 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego przeciw dr. Władysławowi Gawańskiemu o zapłatę 5 rat po 1485 zł. a. w. z pn. odbędzie się dnia 10 marca 1898 i dnia 22 kwietnia 1898 każdym razem o godz. 10 przedpołud. w sali rozpraw tegoż sądu publiczna sprzedaż dóbr Pustomyty z Wolicą wedle karty B. whl. 292 ks. gr. dla większych posiadłości do dr. Władysława Gawańskiego należących w okręgu c. k. sądu powiatowego w Szczercu położonych a to na pierwszym tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 144.250 zł. a. w. na drugim terminie zaś także niżej 1/3 części tejże.

Wadyum wynosi 14.425 zł.

Dla wszystkich tych wierzycieli hipotecznych, którzy nabyli prawa rzeczowe na sprzedać się mających dobrach po dniu 25 października 1897 jako po dniu uzupełnienia wyciągu hipotecznego, lub którymby uchwała licytacyjna lub dalsze w niniejszej sprawie egzekucyjnej zapaść mające uchwały z jakich kolwiekbądź powodów, wcale nie lub nie dość wcześnie zostały doręczone, ustanowiono kuratora w osobie p. adw. dr. Plodera z substytucyą p. adw dr. Tadeusza Goreckiego.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hipoteczny i protokół opisania przynależności przejrzeć można w tus. registraturze.

Lwów, 31 grudnia 1897.

L. 22134 (100 1—3)

W dniach 12 marca i 22 kwietnia 1898 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tut. sądzie publiczna licytacya realności w Delatynie położonej wyk. hip. l. 465 ks. gr. gm. Delatyn objętej na zaspokojenie pretensyi Joela Regera w kwocie 16 zł. a. w. z przyn.

Cena wywołania 135 zł.

Wadyum 13 zł. 50 ct.

Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Berlsteina.

Protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusąd. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Delatyn, dnia 18 grudnia 1897.

L. 6856 (347 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie w kwocie 73 zł. 6 ct. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w dniach 9 lutego i 10 marca 1898 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności wykazu hipot. l. 114, 116, 143 i 144 ks. gr. gminy Wiktorówka objętych własność Michała Półmiarek względnie tegoż spadkobierców Tekli i Iwana Półmiarków, dalej Hryńka Kołodzieja, Jurka Tymczyna i Hryńka Pyki stanowiących.

Cena wywołania wynosi 500 zł. względnie 300 zł., 100 zł., 50 zł. i 50 zł. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 50 zł. względnie 30 zł., 10 zł., 5 zł. i 5 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tut.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratora w osobie c. k. notaryusza Lewickiego w Kozowie.

Kozowa, 30 listopada 1897.

L. 11864 (342 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 15 lutego 1898 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 15 marca 1898 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk. hip. 263 gminy Słoboda konkolnicka Mikołaja Michalskiego względnie tegoż nieobjętej masy własnej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Rohatynie pto 75 zł. z przyn.

Cena wywołania 770 zł.

Wadyum 77 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu, dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Fr. Fliksa Błockiego w Bursztynie.

Bursztyn, 20 listopada 1897.

L. 24494 (10038 3—3)

EDYKT II.

C. k. Wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że w skutek edyktów tutejszych z dnia 9 kwietnia 1896 l. 7621 i 1 lipca 1896 l. 15436 otwarto nowe księgi gruntowe.

I. Dla majętności tabularnych.

L. porząd.	Majętność tabularna	położona: w gminie katastralnej	położona: w okręgu Sądu powiatowego	położona: w okręgu Sądu obwodowego
1	Część Korczyn Dom. 21 pag. 249	Korczyn	Skole	Sambor
2	Część Korczyn Dom. 44 pag. 359			
3	Część Korczyn Dom. 44 pag. 363			
4	Część Korczyn Dom. 44 pag. 367 pierwotnie Siekierzynczyzna zwana			
5	Część Korczyn Dom. 44 pag. 371			
6	Część Korczyn Dom. 44 pag. 373			
7	Część Korczyn Dom. 44 pag. 375			
8	Część Korczyn Siekierzynszczyzna zwana Dom. 107 pag. 227			
9	Część Korczyn Dom. 44 pag. 379			
10	Siekierzynszczyzna Dom. 304 pag 380			
11	Mizuń Dom. 85 pag. 209	Mizuń z Kolonią nowy Mizuń i Witwica	Dolina Bolechów	
12	Orawczyk Dom. 19 pag. 437 i Dom. 304 pag. 164	Orawczyk	Skole	

II. wiejskich.

1. Korczyn, przynależnej do c. k. Sądu powiatowego w Skolem.

2. Odrzechowa, przynależnej do c. k. Sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Sanoku.

3. Mizuń z Kolonią nowy Mizuń przynależnej do c. k. Sądu powiatowego w Dolinie.

4. Orawczyk, przynależnej do c. k. Sądu powiatowego w Skolem, — i że wyznaczony pomienionymi edyktami termin do zgłoszenia praw rzeczowych odnoszących się do nieruchomości nowemi księgami gruntowemi objętych z dniem 1 czerwca względnie 1 września 1897 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w rzeczonych księgach na zasadzie §. 7 lit. b ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 d. u. p. uskutecznionego w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby zarzuty swe najdalej do dnia 1 czerwca 1898 a to: co do majętności pod I., 1 do 12 wymienionych do przynależnych Trybunałów I. Instancyi, zaś co do posiadłości pod II, 1—4, dotyczących c. k. Sądów powiatowych zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Tchórznicki.

Z c. k. wyższego Sądu krajowego
Lwów, dnia 12 października 1897

Fedorowicz.

L. 22385 (10037 3—3)

EDYKT I.

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie wprowadza w myśl ustawy z 25 lipca 1871 Nr. 96 Dz. ust. państ. tudzież na podstawie swoich uchwał z 12 października 1897 do liczb 13436, 13437, 13438, 20969, 21464 i 22385 powziętych w myśl rozporządzenia Ministerstwa sprawiedliwości z 9 stycznia 1889 l. 621 Nr. 4 dzien. rozp. Minist. spraw. postępowanie sprostowawcze w celu uzupełnienia następujących ksiąg gruntowych:

I. Księgi gruntowej dla gminy katastralnej Mikuliczyn położonej w okręgu c k sądu powiatowego w Delatynie a) przez wpisanie do wykazu hipotecznego liczbą porządkową oznaczyć się mającego parcel gruntowych l. k. 690, 691, 6195, 6196, 6198, 6199, 6200, 6204, 6205, 6206, 6207, 6208, 6209 i 6210, — dalej b) przez dopisanie do istniejącego już wykazu hipotecznego l. 603 parceli gruntowej l. kat. 7543 i wreszcie c) przez wpisanie do wykazów hipotecznych liczbą porządkową oznaczyć się mających parcel gruntowych lk 736, 765, 767, 770, 771, 1347, 6211, 6212, 8516 i 8527, dotąd do żadnego wykazu nie wpisanych.

II. Księgi gruntowej dla gminy katastralnej Kleszczówna położonej w okręgu c. k. Sądu powiatowego w Rohatynie przez wpisanie do wykazów hipotecznych, liczbą porządkową oznaczyć się mających parcel gruntowych l. k. 2537|2, 2537|3, 2537|6 i 2537|7 dotąd do żadnego wykażu nie wpisanych.

III. Księgi gruntowej dla gminy katastralnej Mielniczna położoej w okręgu c. k. Sądu powiatowego w Turce przez wpisanie do wykazów hipotecznych liczbą porządkową oznaczyć się mających parcel gruntowych l. k. 61 i 963|4 jakoteż 184, 185 i 186|1 dotąd do żadnego wykazu hipotecznego nie wpisanych.

IV. Księgi gruntowej dla gminy katastralnej Kozłów położonej w okręgu c. k. Sądu powiatowego w Busku przez wpisanie do wykazów hipotecznych liczbą porządkową oznaczyć się mających parcel gruntowych l. k. 402|1 i 402|3 i parceli budowlanej l. kat. 360 dotąd do żadnego wykazu hipotecznego nie wpisanych.

Sporządzony projekt powyższych wykazów hipotecznych przejrzanym być może w biurze dotyczącego c. k. sędziego powiatowego.

Od dnia 1 stycznia 1898 wszelkie nowe prawa czy to własności, czyli zastawu lub jakiebądź inne prawa hipoteczne odnoszące się do nieruchomości powyżej pomienionych jedynie przez wpisanie do ksiąg gruntowych ograniczone, na innych przeniesione lub uchylone być mogą.

Zarazem wzywa c. k. Sąd krajowy wyższy wszystkich którzyby:

a) na podstawie jakiego prawa przed dniem otwarcia nowych wykazów, względnie co do nieruchomości pod I b) poszczególnionej przed wpisaniem takowych do istniejącego wykazu hipotecznego nabytego domagali się jakiej zmiany wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy czyli zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie,przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) już przed dniem otwarcia nowych wykazów hipotecznych, względnie przed dopisaniem parceli grunt. pod I. b) wymienionej do istniejącego już wykazu hipotecznego, nabyli do którejkolwiek z powyżej poszczególnionych nieruchomości, lub do ich części jakie prawa zastawu, służebności lub w ogóle inne jakiekolwiek prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy złożeniu nowych wykazów hipotecznych względnie ad I b) przy dopisaniu tamże wpisane nie zostały, ażeby z tymi prawami do dotyczących c. k. sądów powiatowych najdalej do dnia 1 kwietnia 1898 r. włącznie się zgłosiły, gdyż inaczej w razie przeciwnym utracą prawo do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w wykazach hipotecznych zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą

Od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z wymienionemi wyżej prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo mogło być wiadomem z dawnych jakichkolwiek wpisów, lub że było ono wiadomem z jakiej rezolucyi sądowej, lub że jest przedmiotem dochodzenia wskutek podania do sądu wniesionego.

Termin wyżej ustanowiony, nie może być ani przedłużony, ani też w razie zaniedbania do pierwotnego stanu przywrócony.

Tchórznicki.

Z c. k. wyższego Sądu krajowego
Lwów, dnia 12 października 1897.

Fedorowicz.

Konkursa.

L. 63 (316 3—3)

KONKURS.

Zwierzchność gminy miasta Staregomiasta rozpisuje niniejszem konkurs na posadę leśniczego miejskiego z płacą roczną 400 zł. Warunki:

Świadectwo co najmniej z niższego egzaminu państwowego dla służby do ochrony lasów i pomocników technicznych lasowych.

Znajomość języków krajowych w słowie i piśmie. Dowody nieskazitelnego charakteru i dotychczasowego zajęcia.

Posada ta na razie jest prowizoryczną, poczem w razie zadawalniającej służby stabilizacya nastąpić może.

Podania wnosić należy w terminie do 16 lutego 1898.

Staremiasto, 12 stycznia 1898.

L. 2783 (328 2—3)

KONKURS.

Wydział powiatowy Sokalski rozpisuje niniejszem konkurs na prowizoryczną posadę Konduktora dróg gminnych z roczną płacą 600 zł. i ryczałtem na utrzymanie konia w rocznej kwocie 200 zł. z terminem wnoszenia podań do 29 lutego 1898.

Kompetujący o tę posadę mają wnieść podania własnoręcznie pisane, zaopatrzone w świadectwa za pośrednictwem swej Władzy przełożonej względnie bezpośrednio i wykazać się że osiągnęli 24 rok życia a nie przekroczyli lat 40, że władają dokładnie obu językami krajowymi, że posiadają teoretyczne i praktyczne uzdolnienie do piastowania tej posady i udowodnić świadectwem lekarskiem czerstwy stan zdrowia, nadto mają dołączyć świadectwo moralności. Kandydaci mogący złożyć kaucyę 300 zł. będą przy równych innych warunkach mieli pierwszeństwo. Instrukcya wskaże szczegółowo obowiązek konduktora dróg.

Posada ta może być po 2 latach systemizowaną i stale z prawem emerytury nadaną.

Z Wydziału Rady powiatowej
w Sokalu dnia 29 grudnia 1897.

(388 1—3)

KONKURS.

Na podstawie uchwały Rady powiatowej tutejszej z 20 grudnia 1897 rozpisuje się konkurs celem obsadzenia posady powiatowego inżyniera drogowego z płacą roczną 1000 zł.

Po dwuletniej zupełnie zadawalniającej służbie zamianowany inżynier stabilizowany zostanie na posadzie tej z płacą 1200 zł. i trzema pięcioletnimi dodatkami po 150 zł.

Inżynier pobierać będzie nadto 400 zł. rocznie jako ryczałt na objazdy dróg.

Podania obejmujące przebieg życia kandydata wnoszone być mają do tut. Wydziału powiatowego najdalej do 25 lutego 1898.

Warunki wymagane:

1. Wiek niżej lat 40.
2. ukończone studya politechniczne.
3. dokładna znajomość obydwóch języków krajowych w mowie i piśmie.
4. świadectwo zdrowia.

Odbyta praktyka przy budowie dróg i mostów pożądana.

Z Wydziału powiatowego.
w Kamionce strumił, 16 stycznia 1898.

L. 3950 (327 2—3)

KONKURS

Na posady:

a) Expedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Mogielnicy w powiecie Trembowelskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 300 zł.

Płaca rocznych 300 zł., ryczałt kancel. 80 zł. i wynagrodzenie 500 zł., na posłańca pieszego dwa razy dziennie do Chmielówki i napowrót.

b) W Porąbce w powiecie Bialskim za kontraktem służbowym i kaucyą służbową w kwocie 200 zł., z płacą rocznych 150 zł., ryczałtem kancelaryjnym 40 zł. i wynagrodzeniem 216 zł. na posłańca pieszego codziennie do Kent i napowrót.

c) W Żurowie w powiecie Rohatyńskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł. a. w.

Płaca rocznych 200 zł., ryczałt kancelaryjny 60 zł. i wynagrodzenie 280 zł., na codziennego posłańca pieszego do Bukaczowiec i napowrót.

d) W Chmielowie w powiecie Tarnobrzeskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł.

Płaca rocznych 200 zł., ryczałt kancel. 60 zł. i wynagrodzenie 180 zł., na pieszego posłańca cztery razy dziennie do tamtejszego dworca kolei żelaznej i napowrót.

e) Pocztmistrza przy c. k. urzędzie pocztowym w Tarnopolu za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 500 zł. a. w.

Płaca rocznych 500 zł., ryczałt kancelaryjny 120 zł., pakunkowego 240 zł. i na pomieszkanie 150 zł.

Podania o pierwsze cztery posady należy wnieść najpóźniej do 1 lutego, zaś o ostatnią najpóźniej do 23 stycznia b. r. do c. k Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 13 stycznia 1898.

L. 20420 (326 2—3)

KONKURS.

Celem obsadzenia posady prowadzącego metryki izrael. ewentualnie jego zastępcy w Kozłowie tudzież posady zastępcy prowadzącego metryki izrael. w Narajowie i Kozowie miasteczku rozpisuje niniejszem konkurs z terminem do końca lutego 1898.

Ubiegający się o te posady powinni wykazać się dokładną znajomością języków krajowych, dowodem odbytych szkół, metryką urodzin, obywatelstwem państwa austryackiego i własnowolnością a dotyczące prośby własnoręcznie napisane i zaopatrzone dokumentami wykazującemi rodzaj zatrudnienia i stopnia wykształcenia należy wnieść do tut. ck. Starostwa w powyższym terminie do końca lutego 1898.

Brzeżany, 8 stycznia 1898.

C. k. Starosta.

L. 43 (374)

C. k. Sąd powiatowy w Łańcucie przyjmie natychmiast dwóch pisarzy rutynowanych za miesięcznem wynagrodzeniem 25 – 30 zł.

Łańcut, 16 stycznia 1898.

L. 15 (309 3—3)

KONKURS

Sąd tutejszy przyjmie zaraz za wynagrodzeniem po 1 zł. 20 kr. detarynsza do pomocy w urzędzie hipotecznym, pożądany jest z egzaminem hipotecznym.

Grybów, 12 stycznia 1898.

Upadłości.

L. 24510 (332 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 Nr. 1 dz. u. p. p. z roku 1869 obowiązuje położonego nieruchomego majątku Dawida Froima Rosenblatta nieprotokołowanego kupca w Kołomyi i że do kierowania tym konkursem ustanowiony został jako komisarz konkursowy ck. radca sądu krajowego, Włodzimierz Huzar zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy dr. Mikołaj Landau w Kołomyi.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszystkie swe, z któregobądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do 60 dni wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym sądzie zgłosili, i aby na terminie na dzień 24 marca 1898 o 9 godz. przed połud. do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyj przed komisarzem konkursowym wykazali.

Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału, innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 24 stycznia 1898 o godz. 9 przed połud, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy poza obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej Gazety Lwowskiej ogłaszane.

Z rady c. k. Sądu obwodowego.
Kołomyja, 28 grudnia 1897.

L. 1 (376 1—3)

Das k. k. Kreisgericht in Tarnopol hat die Eröffnung des Concurses über das gesammte wo immer befindliche bewegliche und über das in den Ländern, für welche die Conkurs-Ordnung vom 25 Dezember 1868 gilt, gelegene unbewegliche Vermögen des Anton Kostecki Geschäftsmannes in Czortków bewilliget, den Herrn k. k. Bezirksrichter Johann Angelczykowski in Czortków zum Concurs Comissär und den Herrn Dr. Anton Czaczkowski Adv. in Czortków zum einstweiligen Masseverwalter bestellt.

Die Gläubiger werden aufgefordert, in der auf den 22 Jänner 1898 vor dem Concurs-Comissär angeordneten Tagfahrt unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege über die Bestätigung des einstweilen bestellten oder über die Ernennung eines anderen Massaverwalters und eines Stellvertreters desselben ihre Vorschläge zu erstatten und die Wahl, eines Gläubiger-Ausschusses vorzunehmen ferner werden alle diejenigen, welche gegen die gemeinschaftliche Concurs-Masse einen Anspruch als Concurs-Gläubiger erheben wollen aufgefordert, ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, bis zum 22 März 1898 bei diesem k. k. Kreisgerichte oder bei dem Concurs-Comissär nach Vorschrift der Concurs-Ordnung zur Vermeidung der in derselben angedrohten Rechtsnachtheile zur Anmeldung vor dem Concurs-Comissär angeordneten Liquidirungstagfahrt zur Liquidirung zur Rangbestimmung zu bringen.

Den bei dieser Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch freie Wahl an die Stelle des Masseverwalters, seines Stellvertreters und der Mitglieder des Gläubiger-Ausschusses, die bis dahin im Amte waren andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Die Liquidirungstagfahrt wird zugleich als Vergleichstagfahrt bestimmt.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe des Concurs-verfahrens werden durch das Amtsblatt der Lemberger Zeitung erfolgen.

Tarnopol, den 7 Jänner 1898.

L. 2 (377 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu, zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Izaka Lindnera w Tarnopolu zamieszkałego a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiek by się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. Karola Nemetza c. k. Radcę sądów krajowych a tymczasowym zarządcą masy p. dr. Celestyna Blausteina adwokata krajowego w Tarnopolu.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 28 stycznia 1898 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym wypadku, gdyby się proces w toku znajdował, do dnia 14 kwietnia 1898 bądź to bezpośrednio w Sądzie obwodowym, lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacyi konkursowej dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa, zgłosili, a na terminie dnia 16 maja 1898 o godzinie 10 z rana w biórze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawowali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Tarnopolu lub w pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Tarnopolu zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

C. k. Sąd obwodowy oddział V.
Tarnopol, dnia 14 stycznia 1898

Rozmaite obwieszczenia.

L. 442 (322 3—3)

Rozpisany obwieszczeniem z dnia 9 grudnia 1897 l. 12641/pr. wybór uzupełniający jednego członka Rady powiatowej w Dąbrowie z grupy większych posiadłości na dzień 26 stycznia 1898 r. systuje się.

Prezydyum ck. Namiestnictwa.
Lwów, dnie 15 stycznia 1898.

L. 540 (324 3—3)

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że Pan Antoni Schiller reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 8 grudnia 1897 l. 28267 notaryuszem w Potoku złotym zamianowany, złożywszy dnia 11 stycznia 1898 przysięgę służbową, urzędowanie swe rozpocząć może.

Lwów, dnia 11 stycznia 1898.

L. 174 (318 1—3)

W zastosowaniu się do §. 30 ust. o repr. pow. Wydział powiatowy podaje do wiadomości opodatkowanych w powiecie, ze preliminarz powiatowy na rok 1898 wyłożony został do przejrzenia na dni 14 to jest na czas: od 14 do 29 stycznia 1898.

Z Wydziału Rady powiatowej
Mielec, 14 stycznia 1898.

L. 9143 (381 1—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Jana i Maryannę Rożańskich, że Anna Mroczkowa wniosła przeciw nim pozew 14 listopada 1897 l. 9143 o zniesienie współwłasności realności lwh. 14 w Gawrzyłowie wskutek czego termin do rozprawy na 25 lutego 1897 o 9 rano wyznaczono, i że dla nich adw. dr. Fischera z Dębicy kuratorem ustanowiono

Wzywa się powyższych, aby kuratorowi informacyi udzielili lub innego pełnomocnika ustanowili.

Dębica, 20 listopada 1897.

L. 5014 (107 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rozwadowie zawiadamia Pawła Oszusta w Ameryce przebywającego, że w sprawie zaintabulowania Jacentego Gorasa za właściciela realności lwh. 129 w Chwałowicach rezolucyę z dnia 5 sierpnia 1896 l. 6175 dla Pawła Oszusta przeznaczoną doręczono kuratorowi dlań ustanowionemu Ludwikowi Miąsikowi notaryuszowi w Rozwadowie.

Rozwadów, dnia 1 listopada 1897.

L. 7521 (111 3—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, iż dnia 15 kwietnia 1897 zmarł w Zabłędzy Piotr Bryk z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli.

Nieznając miejsca pobytu Jana Bryka wzywa się go, żeby w przeciągu roku jednego zgłosił się w tut. Sądzie i wniósł oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i kuratorem Piotrem Hudyką dla niego ustanowionym.

Tuchów, 31 października 1897.

L. 8477 (123 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy zawiadamia nieobecnego i z miejsca pobytu niewiadomego Michała Buratyńskiego, że dnia 9 lutego 1896 zmarł w Germakówce ojciec jego Piotr Buratyński bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia i że on do spadku z mocy ustawy powołany jest.

Wzywa się więc Michała Buratyńskiego, aby w przeciągu jednego roku do spadku tego tem pewniej się zgłosił, ile że inaczej postępowanie spadkowe z oświadczonymi spadkobiercami i ustanowionym dlań kuratorem Maksymem Pulakiem z Germakówki przeprowadzone zostanie.

Mielnica, 5 września 1897.

L. 7744 (363 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wania Skirczak, iż przeciw niemu wniósł Wasyl Zemlański pozew o wyłączenie ruchomości do l. 168/97 zagrabionych z pod węzła zastawu, na który po wniesieniu obrony odroczono termin do rozprawy sumarycznej na dzień 20 stycznia 1898 o godzinie 9 rano i że dla ochrony jego praw kuratorem adw. dr. Janotę z Rymanowa ustanowiono.

Wzywa się zatem Wania Skirczak, by udzielił ustanowionemu dlań zastępcy potrzebnych informacyi lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż inaczej skutki tego zaniedbania sam poniesie.

Rymanów, 4 listopada 1897.

L 13261 (368 2—3)

C k. Sąd powiatowy w Żywcu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Miciorka, ze przeciw niemu i spóln wniósł Franciszek Kręcina z Żywca pozew o zapłacenie kwoty 43 zł. 90 ct. w. a. z pn. i że na pozew ten wyznaczono termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 14 lutego 1898 o godz 9 rano ustanawiając dla tegoż Wojciecha Miciorka kuratorem adw. dr. Władysława Bogdaniego w Żywcu.

Wzywa się więc Wojciecha Miciorka, aby przed powyższym terminem do rozprawy wyznaczonym udzielił ustanowionemu dlań kuratorowi potrzebnej informacyi lub innego pełnomocnika sobie ustanowił i o tem sądowi doniósł, gdyż w razie przeciwnym skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Żywiec, dnia 27 grudnia 1897.

L. 8589 (304 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Reginę Habina, iż przeciwko niej wniósł Jan Kubiński pozew sumaryczny o zapłacenie 250 zł i że dla niej Jana Klejkę kuratorem ustanowiono i termin w tej sprawie na dzień 25 stycznia 1898 godzinę 9 rano wyznaczono.

Czarny Dunajec, dnia 10 grudnia 1897.

L. 8467 (305 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Macieja Królla, że przeciw niemu wniosła Regina Króżel pozew o zapłacenie 214 zł. z pn. i że dla niego kuratora w osobie Aleksandra Bobka ustanowiono.

Do rozprawy sumarycznej wyznaczono termin na 25 stycznia 1898 godzinę 9 rano.

Czarny Dunajec, dnia 10 grudnia 1897.

L. 13589 (191 2—3)

C k. Sąd powiatowy w Bóbrce zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Uschera Zucha, że celem doręczenia mu tus. uchwały z dnia 26 lipca 1897 l. 7130 ustanowił kuratora w osobie Mojżesza Jageta.

Bóbrka, dnia 31 grudnia 1897.

L. 11670 (345 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryę Senek, że w celu doręczenia jej tus. rezolucyi tab. z d 5 sierpnia 1896 l. 8044 kuratora Michała Podolskiego dla niej ustanowiono.

Kopyczyńce, 28 listopada 1897.

(253 2—3)

PP. Adwokaci ddr Henryk Markus w Horodence i Albin Lehmann w Bursztynie zamierzają przesiedlić się, a to pierwszy z dniem 2 lutego 1898 do Stryja, a drugi z dniem 11 lutego 1898 do Podhajec.

Z Wydziału Izby Adwokatów
Lwów, dnia 20 listopada 1897.

(252 2—3)

PP. ddr. Władysław Sołowij, Wiktor Henryk dw. im Ungar i Adam Tadeusz dw. im. Borysiewicz wpisani zostali z dniem 1 stycznia 1898 na listę adwokatów z siedzibą we Lwowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów
Lwów, dnia 30 grudnia 1897.

(251 2—3)

PP. ddr. Salamon Bund, Abraham Pinkas (Adolf) Deiches i Józef Safir, wpisani zostali z dniem 1 stycznia 1898 na listę adwokatów, a to dwaj pierwsi z siedzibą we Lwowie, a ostatni z siedzibą w Załościach.

Z Wydziału Izby Adwokatów
Lwów, dnia 30 grudnia 1897.

L. 9652 (173 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Szczercu jako władza spadek pertraktująca po ś. p. Karolinie Budz ustanawia dla niewiadomej z miejsca pobytu Maryi zam. Stefurak kuratorem Michała Nowaka.

Szczerzec, dnia 9 grudnia 1897.

254 2—3)

Adwokat w Tłustem p. dr. Marek Kronik zamierza przesiedlić się z dniem 1 marca 1898 do Lwowa.

Z Wydziału Izby adwokackiej,
Lwów, dnia 4 grudnia 1897.

L. 3033 (207 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnopolu zawiadamia, że śp. Justyna Krycun zam. Podolczak dnia 31 grudnia 1892 zmarła w Tarnopolu bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli i że jedynym jej spadkobiercą jest jej mąż Franciszek Podolczak szewc z Czerniechowiec.

Ponieważ miejsce jego pobytu nie jest sądowi wiadome przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku od daty tego edyktu licząc, tutejszy sąd o miejscu swego pobytu zawiadomił i deklaracyę spadkową wniósł, gdyż inaczej postępowanie spadkowe z ustanowionym dla niego kuratorem Dr. Schmidtem adwokatem w Tarnopolu przeprowadzone zostanie, tudzież że spadek jemu przypadły aż do udowodnionej jego śmierci albo aż do uznania jego za umarłego, dla niego w sądzie przechowany będzie.

Tarnopol, dnia 18 czerwca 1897.

L. 6094 (278 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu wzywa niniejszem wszystkich tych, którzyby skrypt dłużny z daty Stryj 29 października 1858 wedle którego ck. kapitan Witgsgman zeznał, iż od Józefa Zuckerberga w Stryju zamieszkałego wypożyczył 210 zł. k. z obowiązkiem wzrotu takowej jemu 31 grudnia 1858 z 6% od setkami wzłoki posiadali, ażeby w przeciągu jednego roku od daty edyktu ten dokumen tsądowi okazali, gdyż inaczej takowy za nieważny będzie uznany i wystawca dokumentu tego od wszelkiej odpowiedzialności będzie uwolniony.

C. k Sąd powiatowy.
Drohobycz, 9 maja 1897.

L. 8303 (206 2—3)

W depozycie karnym c. k. sądu obwodowego w Wadowicach znajdują się kosztowności i gotówki do niewiadomych właścicieli należące, mianowicie:

1. ze sprawy Marcina Słowika i spóln. o kradzież kwota 7 zł. 85 ct. uzyskana ze sprzedaży skradzionych chustek, bielizny ubrań męzkich, brzytew, 17 spinek stalowych oraz innych efektów;

2. ze sprawy Józefa Piekiełki o kradzież kwota 10 zł. 50 ct. za sprzedane 7 chustek w Andrychowie skradzionych;

3. ze sprawy Adama Kościelniaka o kradzież zegarek srebrny;

4. ze sprawy Izydora Rosenzweiga o kradzież zegarek srebrny;

5. ze sprawy Maryanny Zmudy o kradzież, kwota 1 zł, uzyskana ze sprzedaży skradzionych 3 nitek korali nieprawdziwych;

6. ze sprawy Reginy Lang i Władysława Łabuszewskiego o kradzież, zegarek w czarnej kopercie z żółtym łańcuszkiem, kolczyki srebrne z turkusikami, obrączka srebrna, 19 pierścionków imitacyi złota, nożyczki, scyzoryk;

7. ze sprawy Jana Kuasia o kradzież, dwa zegarki srebrne i portmonetka;

8. ze sprawy Jana Kościelnego i spóln. o kradzież, zegarek srebrny w Żywcu u Maryi Szczotkowej skonfiskowany.

Wzywa się właścicieli tych rzeczy, aby w przeciągu roku od dnia umieszczenia po raz trzeci niniejszego edyktu w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej" swoje prawo własności wykazali.

C. k Sąd obwodowy
Wadowice, dnia 18 grudnia 1897.

L. 4286 (289 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach zawiadamia, iż dnia 8 sierpnia 1896 zmarł w Uhryńkowcach Piotr Hanusiak bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy miejsce pobytu syna tegoż wedle ustawniczego porządku dziedziczenia do spadku powołanego, Mikołaja Hanusiaka sądowi znane nie jest, przeto wzywa się go, by do roku licząc od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej zgłosił się i oświadczenie do spadku wniósł, gdyż w przeciwnym razie postępowanie spadkowe z oświadczonymi spadkobiercami i z ustanowionym kuratorem Dr. Emilianem Stoklasą adwokatem w Zaleszczykach przeprowadzonem zostanie.

Zaleszczyki, dnia 22 czerwca 1897.

L. 11668 (279 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Feliksa Turgala, że w celu doręczenia mu tus. rezolucyi tab. z d. 30 czerwca 1896 l. 6615 kuratora Jakima Kosmynę dlań ustanawia.

C. k. Sąd powiatowy
Kopyczyńce, 28 listopada 1897.

L. 23617 (204 2—3)

C. k Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Józefę Bartkiewiczową, że Towarzystwo wzajemnego kredytu w Dębicy wniosło przeciw niej pozew de pr 21 października 1897 l. 19945 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 37 zł. wa. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z d. 28 października 1897 l. 19945 doręczony został ustanowionemu dla tejże kuratorowi adw. Wojciechowi Busiowi z Tarnowa.

Poleca się zatem Józefie Bartkiewiczowej, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych do obrony środków dostarczyła lub innego pełnomocnika sobie obrała i o tem sąd zawiadomiła, inaczej skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sobie przypisze.

Tarnów, 23 grudnia 1897.

L. 81436 (258 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie w egzekucyjnej sprawie Berla Brennera przeciw Jakóbowi Brennerowi o zapłacenie 195 zł. wa. zpn. ustanawia dla nieznanego z miejsca pobytu i życia Jakóba Brennera kuratorem adw dr. Aschkenazego, a adw. dr. Alojzego Kraussa tegoż zastępcą w celu doręczenia uchwał l. 72301/97 i 74465/97 i dalszych w tej sprawie zapaść mających

Wzywa się zatem Jakóba Brennera ażeby bezwłocznie bądź to u kuratora bądź w tut sądzie się zgłosił i kuratorowi potrzebnych środków do strzeżenia praw swoich dostarczył, gdyż w przeciwnym razie skutki stąd wyniknie sam sobie przypisze.

Lwów, 31 grudnia 1897.

Ogłoszenie.

Rada nadzorcza Lwowskiego Towarzystwa bankowego, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, we Lwowie, uchwaliła opłacać podatek rentowy od wkładek oszczędnościowych na rachunek bieżący przyjmowanych z funduszów własnych.

Towarzystwo będzie przeto i nadal wypłacać na wkładki oszczędnościowe na rachunek bieżący

pięć procent

bez jakiegokolwiek potrącenia. **Dyrekcya.** 83

OGŁOSZENIE.

Dyrekcya Towarzystwa zaliczkowego w Rymanowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z poręką ograniczoną, podaje do publicznej wiadomości, że przy zatrzymaniu dotychczasowej stopy procentowej, 5 prc. od wkładek na rachunek bieżący, podatek rentowy od tychże odsetek płaconym będzie z funduszów Towarzystwa zaliczkowego.

Rymanów, dnia 14 stycznia 1898.

Dyrekcya. 104

Obwieszczenie.

II. Walne Zgromadzenie

członków Banku zaliczkowego w Glinianach stow. zarejestr. z ograniczoną poręką odbędzie się dnia 30 stycznia 1898 o godz. 4 po południu w biurze tegoż Banku.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1897.
2. Udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1897.
3. Rozdział czystego zysku za rok 1897.
4. Wybór 4 członków Rady nadzorczej.
5. Wybór komisyi rewizyjnej na rok 1898.

Rada nadzorcza Banku zaliczkowego w Glinianach stow. zarejestrowanego z ograniczoną poręką.

Gliniany, dnia 18 stycznia 1898.

Markus Beitel — sekretarz
Markus S. Grünbaum — zastępca przewodniczącego

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera (Zarządca Wł. J. Weber). Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.